

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Angielska para królewska w Paryżu

Pierwsza wizyta we Francji od roku... 1914



Pożegnanie w Londynie

LONDYN, (Pat). Wczoraj od wczesnych godzin rannych zebrały się u bram pałacu Buckingham nieprzebrane tłumy ludności, celem pożegnania udającej się do Francji pary królewskiej.

Przejazd królewskiej pary na dworzec Victoria odbył się wśród trudne-

go do opisanie entuzjazmu zgromadzonych tłumów.

Jest to pierwszy oficjalny wyjazd brytyjskiej pary królewskiej do Francji od roku 1914.

LONDYN, (Pat). Brytyjska para królewska opuściła wczoraj, we wtorek, o godz. 9 m. 10, wśród owaacyj zebranych tłumów, dworzec Victoria, udając się w podróż do Paryża.

DOVER, (Pat). Królewska para opuściła o godz. 10.05 Dover, udając się na pokładzie jachtu admiraliej „Enchantress” do Boulogne.

Na ziemi francuskiej

PARYŻ, (Pat). Minister spraw zagranicznych, Bonnet opuścił Paryż o g. 8 m. 20 udając się do Boulogne Sur Mer celem powitania brytyjskiej pary królewskiej.

BOULOGNE SUR MER, (Pat). Jacht królewski „Enchantress” zawinął do portu o godz. 12.40. O godz. 12.50 angielska para królewska zeszła na ląd.

O godzinie 13.57 goście odjechali pociągiem do Paryża.

W Paryżu

PARYŻ, (Pat). O godz. 16.50 pociąg wiozący angielską parę królewską przybył do Paryża.

Stolica Francji powitała angielską



parę królewską z jednomyślną serdecznością i entuzjazmem niezależnie od zabarwienia politycznego: od royalistów francuskich aż do skrajnej lewicy. Cały Paryż i niezliczone tysiące przybyłych z prowincji napłynęły dziś od samego rana do zachodniej dzielnicy Paryża, której miał przeciągać z dworca w Lasku Bulońskim do pałacu d'Orsay orszak królewski.

Od rana wzdłuż całych Pól Elizejskich za specjalne ustawione balustrady i wzdłuż całej avenues Foch, która prowadziła do dworca, zaczęły się gromadzić tłumy przybywające z zapasami żywności, aby pierwsze śniadanie i obiad zjeść na miejscu i mieć możność znalezienia się jak najbliżej balustrady i powitania dostojnych gości angielskich.

(Dokończenie na str. 2)

Rumunia w żałobie

Po zgonie Królowej-Matki

BUKARESZT, (Pat). W związku ze śmiercią królowej - matki ogłoszono 6-miesięczną żałobę dla dworu i armii.

W środę rano zostaną zwłoki zmarłej królowej przewiezione specjalnym pociągiem z Sinaia do Bukaresztu, gdzie zostaną wystawione na widok publiczny. Pogrzeb odbędzie się prawdopodobnie w sobotę. Trumna zostanie przewieziona do Curtea de Arges, gdzie w kościele klasztornym spoczywają już zwłoki dwóch pierwszych królów Rumunii: Karola I i Ferdynanda I.

Wszystkie dzienniki ukazały się dziś z czarnymi obwódkami, poświęcając całe kolumny zmarłej królowej. W biografiiach zgasłej podnoszą jej nieocenione zasługi, jako opiekunki rannych, niestrudzonej orędowniczki pokoju, zwanej „Królową Zwycięstwa”.

Gazety podkreślają m. in. fakt, że królowa Maria w chwilach poważnego cierpienia, zdecydowana była powrócić do kraju, by zakończyć swe życie na ziemi, którą tak ukochała.

WARSZAWA, (Pat). Dziś na wszystkich gmachach rządowych i samorządowych w Warszawie zawieszono flagi żałobne z powodu zgonu rumuńskiej Królowej Matki.

WARSZAWA, (Pat). Z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej pan minister Szembek, podsekretarz stanu w Min. Spr. Zagr. będzie reprezentować Pana Prezydenta w charakterze ambasadora nadzwyczajnego na uroczystościach pogrzebowych Królowej Marii rumuńskiej.

Kondolencje od P. Prezydenta Rzeczypospolitej

„Głęboko poruszony zolałem wiadomością o wielkim bólu Waszej Król. Mości, zapewniając Go o moim oraz całej Polski bardzo szczerym udziale w głębokiej żałobie, która okryła Jego Dostojny Dom oraz zaprzyjaźnioną i sprzymierzoną Rumunię, pragnę zapewnić Waszą Król. Mość, że szlachetna postać Jej Król. Mości Królowej Marii, którą oplakuje dziś Naród Rumuński, pozostanie na zawsze wryta w sercu wszystkich Polaków. IGNACY MOŚCICKI”.

„Sandżak jest krajem arabskim!”

Nowe zarzewie niepokoїв na Bliskim Wschodzie

STAMBUL, (Pat). Jak donosi pismo stambulskie „Tan”, w Damaszku prowadzona jest w dalszym ciągu kampania przeciwko wkroczeniu wojsk tureckich do Sandżaku Aleksandrety.

Premier syryjski Dżemil Mardam oświadczył w parlamencie, że Syria nigdy nie zgodzi się na niedawne uregulowanie kwestii Sandżaku i że jego rząd poda się do dymisji, o ile zagadnienie to nie zostanie rozwiązane

zgodnie z żądaniami Syrii.

Dziennik turecki twierdzi dalej, że część członków międzynarodowej komisji kontroli wyborów, którzy opuścili już Sandżak udała się do Libanu i prowadzi tam propagandę przeciwko sposobowi załatwienia sprawy Sandżaku. Niedawno odwiedzili oni patriarchę antiochijskiego. Patriarcha oświadczył, że Sandżak stanowi część składową Syrii i jest krajem arabskim.

Premier Imredy i min. Kanya u Mussoliniego

Węgierska Ag. Telegr. prostuje...

RZYM, (Pat.) Mussolini przyjął w poniedziałek w Palazzo Venezia węgierskiego premiera Imredy i ministra spr. zagr. Kany. Rozmowa trwała dwie godziny i odbyła się w serdecznym nastroju.

Premier Imredy oraz minister spr. zagr. Kanya udali się wczoraj do Littorii i Pontinii, gdzie zwiędliły słynne instalacje wodne. Goście węgierscy byli wszędzie entuzjastycznie witani przez ludność.

BUDAPESZT, (Pat.) Węgierska agencja telegraficzna donosi: Z okazji podróży węgierskich mężów stanu do Rzymu wiele dzienników zamieszczało tendencyjne wiadomości, według których w czasie po-

bytu premiera w Rzymie powzięte być mają nowe decyzje. Węgierskie koła oficjalnie podkreślają, że chodzi tu jedynie o kontakty osobiste, które odbywają się w ramach układu węgiersko-włoskiego.

Wojna sowiecko-japońska wisi na włosku

Konferencje bez rezultatów. — Nowe protesty japońskie. — Starcia zbrojne na granicy mandżurskiej

TOKIO, (Pat.) Jak donoszą z Seulu, w czasie toczących się pertraktacji do zlikwidowania incydentu pod Hunszun, sowieckie oddziały znajdujące się w zachodnich górach pod Czanfeng otrzymują stale posiłki. Wczoraj do wschodniego okręgu Possiet przybyły oddziały kawalerji i jednostek motoryzowanych. Poza tym donoszą o nowym pogwałceniu granicy przez dwa samoloty sowieckie.

TOKIO, (Pat.) Koło miejscowości Hutin na wschodniej granicy Mandżukuo w odległości 350 km na północ od Władywostoku oddziały sowieckie ostrzeliwały patrol japońskiej żandarmerji. Jeden podoficer został ranny. Ministerstwo spraw zagranicznych Mandżukuo złożyło protest na ręce sowieckiego konsula generalnego.

TOKIO, (Pat.) Prasa japońska do nosi, że rząd japoński wysłał ponownie do władz sowieckich wezwanie na tychmiastowego wycofania wojsk sowieckich ze spornej strefy na granicy mandżursko - sowieckiej. Równocześnie mają się toczyć w dalszym ciągu między rządami Mandżukuo a Z. S. R. R. układy w sprawie załatwie-

nia tego incydentu. Prasa dodaje, że atmosfera stworzona przez tę sowiecko-mandżurską polemikę jest bardzo napięta i tokijskie koła polityczne wyrażają obawy, co do pomyślnego załatwienia tego incydentu.

TOKIO, (Pat.) Wczoraj rano od-

Min. Łozorajtis w Warszawie!?

Prasa litewska donosi, iż w polowie września r. b. minister spraw zagranicznych Litwy Łozorajtis przyjedzie do Warszawy z oficjalną wizytą.

Prasa dodaje, iż po wizycie tej należy się spodziewać zacieśnienia stosunków polsko-litewskich.

Otwarcie Narodowej Olimpiady Litewskiej

KOWNO, (Pat.) W Kownie w obecności prezydenta Litwy Smetony nastąpiło otwarcie narodowej olimpiady litewskiej, zorganizowanej z okazji dwudziestolecia niepodległości Litwy

Olimpiada 1940 r. w Finlandii 1944 — w Japonii?

HELSINKI, (Pat). Na specjalnie zwołanym posiedzeniu rada miejska

Helsinki postanowiła przyjąć propozycję Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego zorganizowania w Helsinkach Olimpiady w r. 1940. Po posiedzeniu zawiadomiono o uchwale Komitet olimpijski. Niezwłocznie ukonstytuowały się dwa komitety, które zajmą się budową stadionu i wioski olimpijskiej oraz stroną finansową igrzysk.

BRUKSELA, (Pat). Ambasador japoński w Brukseli zwrócił się do hr. Baillet-Latour, przewodn. międzynarodowego komitetu olimpijskiego, za wiadamiąc go oficjalnie, że Japonia nie zorganizuje w r. 1940 Igrzysk Olimpijskich. Wyraził on również nadzieję, iż Japonia urządzi 13 Olimpiadę w r. 1944.

Delegacja wileńskiej Izby Przem.-Handl. w Kownie

RYGA, (Pat). W dniu wczorajszym przybyła do Kowna pierwsza oficjalna delegacja wileńskiej Izby Przemysłowo - Handlowej, złożona z 7 osób. Przewodniczy jej prezes Izby p. Ruciński. Jak podaje prasa litewska delegacja zabawi na Litwie około tygodnia.

Celem tej podróży jest zaznajomienie się na miejscu z warunkami spławu drewna, transportu towarów oraz portem kłajpedzkim. Poza tym delegacja zapozna się z możliwościami zakupu towarów na Litwie. Członkowie polskiej delegacji będą oficjalnymi gośćmi litewskiej Izby Przemysłowo - Handlowej.

Kronika telegraficzna

— Niedaleko Helsińgforsu zauważono nieznaną łódź podwodną, która dłuższy czas płynęła wzdłuż wybrzeży. Fińskie władze graniczne wszczęły w tej sprawie śledztwo.

— Olbrzymi pożar w Bukareszcie zniszczył wielką fabrykę mydła, poczym rozszerzył się na sąsiednie domy, z których 10 legło popiołem. Przeszło 40 rodzin zostało bez dachu nad głową. Straty materialne wynoszą kilka milionów lei.

— W czasie konferencji w sprawie Chaco delegacja Paragwaju wycofała wszystkie swe zastrzeżenia przeciwko definitywnemu zawarciu układu. Postanowiono, iż tekst fraktatu zostanie natychmiast zredagowany i podpisany we czwartek przez ministrów spraw zagranicznych Boliwii i Paragwaju.

— Do neapolitańskiego portu wszedł jacht „Gugsar”, na którego pokładzie znajdują się księżka i księżna Windsor.

— Do Genui przybyła z Aleksandrii królowa matka egipska. Po zwiedzeniu miasta udała się ona w dalszą podróż do Wenecji i Budapesztu. Na powitanie królowej matki pojawili się członkowie egipskiej kolonii.

Palestyna w kleszczach terroru

9 osób zabitych, kilkadziesiąt rannych. — W czterech autobusach z objęć śmierci. — Arabowie prą do walki

JEROZOLIMA. (Pat.) W dniu przedwczorajszym zostało w Palestynie zabitych 9 osób, a kilkadziesiąt rannych. W Jerozolimie i Haifie są wszystkie sklepy zamknięte. W północnej Palestynie odbywa się wędrowna cała rodzina żydowska, które opuszczają ośrodki akcji terrorystycznej, szukając bezpieczniejszego schronienia w środku kraju.

Zakaz opuszczania mieszkań, wydany przed paru dniami, został w Jerozolimie niesiony. Utrzymany został natomiast w

innych miastach, jak w Safed. W przyszłym tygodniu odbędzie się przed sądem wojennym szereg procesów przeciw Żydom, oskarżonym o udział w zamachach i nielegalne posiadanie broni.

DAMASZEK. (Pat.) Ubiegłej nocy przybyły tu cztery autobusy z uchodźcami z Palestyny. Wszystkim uciekinierom groziła kara śmierci lub długoterminowe więzienia gdyż wszyscy oni mieli stanąć

przed brytyjskim trybunałem wojennym w Palestynie.

JEROZOLIMA. (Pat.) Po raz pierwszy wszyscy naczelnicy znaczących rodów transjordanów wystąpili wspólnie wobec księcia Abdullii żądając by poniechał swej dotychczasowej faktyki ugodowej w sprawie palestyńskiej. Jednocześnie zagrozili, że są zdecydowani wystąpić zbrojnie po stronie partyzantów palestyńskich. Przewodniczył akcji Szeich Miskal.

Prześladowania Polaków za Olzą

Czeska polityka narodowościowa w błędnym kole

MORAWSKA OSTRAWA. (Pat.) Wczoraj rozpoczęto w sądzie okr. w Mor. Ostrawie przesłuchiwanie działaczy polskich organizacji, przeciwko którym wszczęto dochodzenia prokuratorskie w związku z przemówieniami na wiccu Związku Polaków i w czasie manifestacji młodzieży. Pierwszy zezwany został inż. Jan Hezcko, jeden z kierowników polskiego życia gospodarczego na Śląsku Cieszyńskim.

„Oczyszczanie” Trzynieckich Hut

Przedwczoraj w godzinach wieczornych żandarmeria przeprowadziła dalsze aresztowania wśród czołowych działaczy Związku Polaków w Trzyniecu. Aresztowano urzędników hut trzynieckich Fr. Balcaraka i A. Smółkę.

Jak nas informują, żaden z dotychczas aresztowanych Polaków z hut trzynieckich

nie został przyjęty z powrotem do pracy, mimo że w wielu wypadkach śledziwo umorzono z braku podstaw prawnych.

W związku z tym w kołach miejscowej ludności polskiej uważają nowe aresztowanie za ostateczną próbę oczyszczenia hut trzynieckich z resztek elementu polskiego.

Żandarmeria w Trzyniecu aresztowała również 17-letniego harcerza polskiego z Końskiej w związku z zajęciami w Karpelnej, wywołanymi przez grupę czeskich działaczy w czasie polskiego ogniska harcerskiego.

„Sprawiedliwe” wybory w „demokratycznej” republice

Niezależnie od przeprowadzonych aresztowań wśród działaczy polskich organa policyjne skazują w drodze administracyjnej licznych pracowników Związku

Polaków za prowadzenie agitacji przedwyborczej. Wczoraj orzeczono karę 48-godzinnego aresztu w czeskim Cieszynie przeciwko Cieciale z Jablonkowa i Potyszowi. Jak nas informują w kołach Związku Polaków, wyrok oparty był na jednostronnych zeznaniach dwóch strażników policyjnych.

Konfiskaty, konfiskaty...

MORAWSKA OSTRAWA. (Pat.) Wczoraj „Dziennik Polski” został ponownie skonfiskowany m. inn. w artykule pos. dra Wolla, określającego stanowisko ludności polskiej wobec przygotowywanych przez rząd czeski reform narodowościowych.

Redakcja „Dziennika Polskiego” zwraca uwagę czytelnikom, że wobec ustawicznych konfiskat pisma, zmuszona jest ograniczyć się do urzędowych komunikatów i powstrzymać się w miarę możliwości od komentarzy. „Dziennik Polski” — pod kreślą redakcją — konfiskowany był z reguły za podanie do wiadomości faktów rzeczywistych, mimo, że informacje te nie godziły w interes państwa.

Obiecanki cacanki

Odpowiadając na domysły prasy czeskiej w sprawie ewentualnego stanowiska Polaków wobec statutu mniejszościowego pisze we wczorajszym „Dzienniku Polskim” pos. dr Wolf: „Statutu dotychczas nie widzieliśmy, nie możemy więc powie dzieć, czy go odrzucamy, czy też przyjmujemy, ale to wiemy wszyscy, że od rządania naszego, aby nam dano zupełną gwarancję swobodnego rozwoju i stworzono dla naszej ludności zagwarantowaną możliwość bytu przy przywróceniu status quo z roku 1918, nie odstąpimy i odstąpić nie możemy, nie damy się zbyle ani obietnicami ani żadnymi zapewnieniami na papierze”.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie ś. p. **Teodora Wiernikowskiego** składamy serdeczne podziękowanie **Rodzina**

Nie wolno pić

pracownikom kolei rumuńskich
CZERNIOWCE. (Pat.) Gazeta „Dimi-metii” donosi, że rumuńska dyrekcja kolei zarządziła, iż urzędnikom kolejowym nie wolno pić alkoholu. Ponadto muszą oni należeć do związków antalkoholowych.

Giełda warszawska

z dnia 19 lipca 1938 r.

Belgi belgijskie	90,12
Dolary amerykańskie	530,50
Dolary kanadyjskie	527,50
Floreny holenderskie	292,74
Franki francuskie	14,81
Franki szwajcarskie	121,90
Funty angielskie	26,20
Guldeny gdańskie	100,25
Korony czeskie	16,00
Korony duńskie	116,90
Korony norweskie	131,58
Korony szwedzkie	135,19
Liry włoskie	23,40
Marki fińskie	11,58
Marki niemieckie	81,00
Marki niemieckie srebrne	103,00
Tel Aviv	26,20

Akcje:

Bank Polski	126,00
Bank Zachodni	—
Papiery procentowe:	—
Pożyczka wewnętrzna	67,50
Pożyczka inwestycyjna pierwsza	83,00
Pożyczka inwestycyjna druga	82,13
Pożyczka konwersyjna	70,50
4% premj. dolarowa	41,50
Pożyczka konsolidacyjna	67,75

Z komisji sejmowej

O środkach finansowych na popieranie kształtowania cen artykułów rolniczych

Debata nad projektem ustawy

WARSZAWA. (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu komisji specjalnej Sejmu prowadzono dalszą debatę nad projektem ustawy „o środkach finansowych na popieranie gospodarstwa rolnego”.

Sprawozdawca pos. Sobczyk wnosi szereg poprawek, w większości uzgodnionych z rządem.

W art. 7 dodaje się postanowienie, że dopłaty ze skarbu państwa będą uiszczane miesięcznie. Prócz tego upoważnia się ministra skarbu do wydawania zaliczek na rachunek tych dotacji.

W art. 8 poprawka bardziej szczegółowo określa skład komisji, której opinia ma być wysłuchana co do rozporządzenia środkami, jakie wpłyną na podstawie tej ustawy. Rząd bardziej ogólnokowo projektuje wymienienie przedstawicieli centralnych zrzeszeń izb rolniczych, przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych oraz przedstawicieli spożywców.

W krótkich zapytaniach pod adresem referenta pos. Debicki zwrócił się o wyjaśnienie dlaczego obowiązek uiszczania opłat obejmuje tylko młyny, a nie dotyczy hurtowych składów oraz dlaczego za miarodajną została wzięta pod uwagę tylko cena giełdy warszawskiej.

Pos. Holyński:

Art. 7 określa, iż skarb uzupełnia sumy uzyskane z opłat dołaczami w wysokości 50 proc. tych sum, potrącając jednak wypłacone zwroty cel. Jaka będzie jednak sytuacja, kiedy zwroty cel wyniosą więcej niż połowę sum uzyskanych z opłat. Czy ta nadwyżka będzie zwrócona skarbowi?

Sprawozdawca pos. Sobczyk wyjaśnia:

Pytanie p. Debickiego łączy się ze sprawą kontroli. Młyny są zobowiązane do uiszczania opłaty, albowiem podstawą ustawy jest, że wszelka mąka czy kasza, wchodząca do obrotu handlowego musi być poddana opłacie. Wynika to choćby z art. 11 ustawy, w której stanowi współodpowiedzialność nabywcy za uiszczanie opłaty.

P. min. Kwiatkowski oświadczył, że w planach rządu leży decyzja bardziej określona w kierunku walki o rentowność rolnictwa. To oświadczenie powinno znaleźć wyraz w redakcji ustawy.

Pos. Barczak podkreśla, że całe młynarstwo jest za ustawą,

ale uważa, że sposób pobierania opłat będzie utrudniony. Przeważnie handel w młynach odbywa się w sposób anonimowy, i dlatego koniecznością jest, żeby rozporządzenia wykonawcze uregulowały handel w młynach, rozwiązały sprawę pobierania opłat w taki sposób, żeby handlowiec nie mógł ich uniknąć.

Wiceminister Kwiatkowski prosi o odrzucenie wszystkich popra

wek z wyjątkiem tych, które zgłosił p. referent do sformułowania może nie jest doskonałe, ale ma charakter pewnej trwałości. Nie mamy na oku żadnych załatwień doraźnych. Natomiast poprawki chcą uchwycić coś doraźnego. Ustawa ma oczywiście charakter zbożowy. Jednakże taki rok i rok ubiegły może być tego przykładem — że nie trzeba popierać eksportu, również na rynku można nadwyżki zbożowe zdjąć przez rozwój produkcji zwierzęcej, więc niech istnieje możliwość oparcia tej produkcji zwierzęcej, niech istnieje ta druga kolejność.

W głosowaniu komisja przyjęła poprawki sprawozdawcy,

a odrzuciła poprawki p. Holyńskiego, który podtrzymał je na plenum jako wniosek mniejszości.

Do art. 4 przeszła poprawka pos. Holyńskiego.

Celem tej poprawki jest zapobieżenie podwyżce cen chleba w mieście. P. referent przyłączył się również do tej poprawki, wycofując jednocześnie dwie swoje poprawki do 1 i 2 ustępu tego artykułu.

Głosowanie.

Długa i ożywną dyskusję wywołał art. 8, dotyczący składu komisji opiniodawczej, która ma przedstawić swoją opinię o dyspozycji nagromadzonymi środkami.

W rezultacie przeszła poprawka, sformułowana kompromisowo przez p. Świątowski - Mirskiego. Poprawka to utrzymuje tekst rządowy wraz z uzupełnieniem, że komisja opiniodawcza składa się w połowie z delegatów izb i organizacji rolniczych, a w połowie z delegatów Związku Izb przemysłowo - handlowych, Związku Izb rzemieślniczych, oraz reprezentantów spożywców, spółdzielności i pracowników związków zawodowych.

Przy art. 11 przyjęto poprawkę p. Holyńskiego, że karę ponosi nie tylko kto umyślnie nabywa mąkę lub kaszę pochodzącą z przestępstwa, ale też kto ją zbywa.

Następnie przyjęto całą ustawę z uchwalonymi zmianami.

Ustawa ta wejdzie pod obrady Sejmu dnia 21 b. m.

PLUSKWI
KARALUCHY I INNE OWADY
WYTEPIA
RADYKALNIE I BEZPOWROTNIE
TYLKO PINEZYM
Za'ac w drogeriach



104 000 000 RM.!

Ujemne saldo handlu zagr. Rzeszy

BERLIN. (Pat.) Opublikowany ostatnio bilans handlu zagranicznego Rzeszy za czerwiec rb. wykazuje ponownie ujemne saldo w wysokości 26 mil. rm.

Półroczny bilans handlowy Rzeszy wykazuje ujemne saldo w wysokości 104 mil. rm. Import wyniósł 2.705 mil. rm.,

eksport zaś — 2.602 mil. rm. Zaznaczyć należy, że w 1937 r. saldo obrotów handlowych było dla Niemiec dodatnie i wynosiło 443 mil. rm. Liczby powyższe dotyczą wyłącznie handlu zagranicznego Rzeszy w jej granicach przed anslussem.

Przeleciał przez Atlantyk, pobił rekord Lindbergha a otrzymał... nagane

NOWY JORK. (Pat.) Władze lotnicze, które zmuszone są do ukarania pilota Corrigan za przekroczenie zakazu przelotu nad Atlantykiem, po-

stanowiły, biorąc pod uwagę jego sukces, nie pozbawiać go licencji pilota, lecz ograniczyć się do udzielenia mu formalnej nagany.

Grąd wielkości kurzego jaja w Poznańskim

POZNAŃ. (Pat.) Z Barcina donoszą o gwałtownej, nie notowanej od wielu lat burzy gradowej, jaka przeszła nad Barcinem i okolicą. Grąd wielkości kurzego jaja zniszczył wszelkie plody rolne, poobdzierał liście z drzew, podziurawił dachy zagród oraz potłukł ponad 100 szyb. Od burzy ucierpiały również ptaki i mniejsze zwierzęta, jak zające, które znajdowano martwe na polach.

Podobnie silna burza przeszła nad Żninem, niszcząc tegoroczne żniwa. Pewien pastuch, pasący bydło na polu został tak silnie pokaleczony lodem w głowę że musiano go oddać pod opiekę lekarską.

OLKUSZ. (Pat.) Gwałtowna burza, jaka przeszła wczoraj nocy nad powiatem olkuskim spowodowała uszkodzenia przewodów elektrycznych w fabryce „Olkusz” i całkowitą przerwę w pracy w dniu 18 b. m.

Angielska para królewska w Paryżu

(Dokończenie ze str. 1)

2000 dziennikarzy i szpaler z 2 dywizyj wojska

Na avenue Foch ustawiono trybunę, które zostały zajęte przez młodzież szkolną i prasę. Około 2 tysięcy dziennikarzy, zarówno francuskich, jak i zagranicznych przybyłych z całego świata, a w szczególności z Ameryki na uroczystości paryskie ledwie się mogło pomieścić na obszernej, specjalnie dla nich przeznaczonyj trybunie. Setki fotografów i operatorów filmowych ustawili swe aparaty.

Na całym Polach Elizejskich nie było ani jednego domu, który nie miałby w każdym oknie sztandarów angielskich i francuskich, albo też nie był udekorowany od najwyższego piętra do parteru.

Wzdłuż całej trasy przejazdu orszaku królewskiego uszykowano dwie dywizje piechoty oraz oddziały kawa-

lerii kolonialnej. Przed dworcem stanęły oddziały honorowe wszystkich rodzajów broni. Pociąg królewski, prowadzony przez specjalną lokomotywę aerodynamiczną, udekorowany barwami angielskimi i francuskimi, zjechał punktualnie na przebudowany dworzec w Łasku Bulońskim, na który w r. 1918 przybywał również z wizytą po wojnie światowej król Jerzy V.

Na dworcu oczekiwał parę królewską prezydent Lebrun z małżonką, premier Daladier i min. spr. zagr. Bonnet, który powitał króla angielskiego w porcie bułońskim wyprzedził go o 5 minut, przybywając do Paryża specjalnym pociągiem-torpedą, członków rządu, przewodniczących Senatu i Izby Deputowanych oraz szereg grona najwyższych dostojników Francji.

Błękitny mundur wśród średniowiecznych halabard

Król ubrany w błękitny mundur admirałski po przywitaniu się z prezydentem po przedstawieniu mu najwyższych dostojników państwa, przeszedł do salonu recepcyjnego. Za królem postępował halabardnicy w strojach średniowiecznych, bowiem w myśl tradycji marynarki angielskiej eskortują admirała nie oficerowie lecz halabardnicy.

Punktualnie o godz. 17 orszak królewski wyruszył z przed dworca przy huku 101 strzałów armatnich, rozlegających się z fortu Mont Valerien.

Orszak posuwał się wzdłuż Pól Elizejskich pośród niemilkących o-

krzyków entuzjazmu i wśród chorągiewek angielskich i francuskich, które rymy tłumy, zalegające obie strony, powiewały bez przerwy.

Orszak królewski przybył o godz. 5.21 do pałacu d'Orsay, na którym z chwilą, gdy król i królowa wysiedli na dziedzińcu pałacu, wciągnięto na maszt sztandar królewski z wyhaftowanymi herbami Anglii.

Prezydent Lebrun wraz z małżonką pożegnał się przy wejściu do pałacu. W 20 minut później król i królowa wyruszyli z pałacu d'Orsay do pałacu Elizejskiego by złożyć przydentowi pierwszą wizytę.

Scisły sojusz polityczny i wojskowy

Prasa paryska, która jednomyślnie niezwykle gorąco witała gości angielskich, podkreśla dzisiaj coraz mocniej doniesie znaczenie polityczne tej wizyty. Stwierdzając, że jest ona nie tylko dowodem entente cordiale, ale jednocześnie symbolizuje iż dotychczasowa ścisła współpraca francusko-angielska w świetle obecnej wizyty angielskiej zarysowuje się wobec świata, jako ścisły sojusz polity-

czny i wojskowy między obu mocarstwami. Tym nie mniej wielkie znaczenie przywiązuje tu do dłuższej rozmowy, która ma się odbyć między ministrem Bonnetem a lordem Halifaxem. Tematem tej rozmowy będą trzy najważniejsze zagadnienia europejskie: hiszpańskie, śródziemnomorskie, a mianowicie sprawa siostrunków angielsko - francusko - włoskich oraz Czechosłowacji.

Ani ścięci ani powieszani

Osadnicy na naszych ziemiach są narażeni bardzo często na ostrą krytykę ze strony całego miejscowego społeczeństwa rolniczego zarówno niepolaków jak co smutniejsza Polaków. Wysuwane zarzuty są dwójakiej natury: politycznej i gospodarczej. Zarzuty natury politycznej wynikają z sytuacji gospodarczej. Osadnik używa leźnion gospodarczo od czynników politycznych daje się im prowadzić na pasku. Za cały szereg błędów politycznych nie można więc osadników winić. Winni są tylko ich protektorzy i liderzy permanentni, bo opierający swą władzę dusz na zależności materialnej.

Dlatego też więcej warta uwagi jest sytuacja materialna osadników niż ich oblicze polityczne.

Jeżeli chodzi o zarzuty natury gospodarczej pod adresem osadników dają się one ująć w jednym zdaniu. Osadnicy źle gospodarzą. Wcale nie są wzorem dla miejscowych, a ich uciążliwość gospodarcza bynajmniej chlubnie nie świadczy o prężności na rodowej Polaków wobec ludności nie polskiej. Jak stąd widzimy znowu, chcąc wiedzieć jaki procent winy za ten stan rzeczy obciąża osadników, musielibyśmy zapoznać się z ich sytuacją materialną.

Sięgnijmyż więc do tego źródła. Oto przykład:

Objęcie działek przez osadników odbywało się w warunkach bardzo niepomyślnych. Teren obecnej gminy nadgranicznej stanowił miejsce intensywnych działań wojennych, zarówno w czasie wojny światowej w latach 1915 — 17, jak i w roku 1920, w czasie wojny polsko - bolszewickiej. Wynikiem tego była całkowita dewastacja gospodarstwa. Osadnicy otrzymywali w nadziei dosłownie kawał gołej ziemi, porytej okopami, po zburzonej budynków mieszkalnych i gospodarczych. Zapomogi bezzwrotne, udzielane na zagospodarowanie (przeciętnie po 800 zł na osadnika, płatnych ratami a 400 zł.) nie wystarczyły na konieczne inwestycje. Przy czyniły się do tego zarówno obiektywne warunki gospodarcze, w postaci panującej drożyzny (krowa kosztowała 300—400 zł, postawienie chałupy 700 zł) całą żywność narazie trzeba było kupować za gotówkę, co wykorzystała ludność miejscowa, biorąc ceny wygórowane, brak budulca, którego osadnicy prawie nie otrzymali zmuszał do kupowania drzewa na budynki) — jak i subiektywny stan psychiczny osadników, którzy, wobec niespokojnych wówczas stosunków (w latach 1922—24 przypadł o kres częstych napadów band dywer syjnych) — czuli się wciąż jeszcze jak żołnierze na froncie, i żyli z dnia

Cicho sza

Nieco o inicjatywie

W Brasławiu niema już bezrobotnych, w Wilnie liczba ich wynosi tylko 800. Niedługo ujrzymy, jak w Ameryce plakaty „po potrzebujemy ludzi”. Chyba, temu można przypisać, że z tym naszym, wężem morskim czyli z tą kochaną inicjatywą prywatną jest tak ciężko.

Od 2 lat piszę o potrzebie pamiętek na rocznicach i nic jeszcze nie wypisałem. Ga rzy są, chleb się polepszył! Przybyło byczek Schroniska P. I. P. Tur. Nawet restauracja jest. Koło Halewicz powstała już cała ulica wili i pensjonatów. P. prez. Szlachetowski ma 150 tysięcy zł na budowę Domu Wycieczkowego. Budują się szosy i drogi gruntowe. A pamiętek jak niema tak niema. Czyż nie ma w Wilnie jakiegóż przedsiębiorczego bezrobotnego, który by wybrał i sprzedawał np. modele żagliówek, czy piórniki — kajaki z napisem Narocz? Czy jakaś kasa bez procentowa nie mogła by tego zainicjować?

W niewielkim kraiku wielkich jezior wileńskich, tkwią w ogóle setki niewyzyskanych możliwości. W obecnym stadium naszego rozwoju zwłaszcza wobec dobrych urodzajów, bieda jest il tylko rezultatem małej przedsiębiorczości.

N. N. N.

P. s. Powiecie może, że pamiętki, początki to drobiazgi? Tak, ale z tych drobiazgow żyje w Krakowie i na Huculszczyźnie tysiące rodzin.

POKOJE
TANIE, CZYSTE I CICHE
W HOTELU ROYAL
Warszawa Chmielna 31
Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego”
15% rebata

na dzień, nie myśląc o jutrze.

Najmniejszy rozmiar działki woj skowej w gminie omawianej wynosi 11,84 ha, co w zasadzie stanowi obszar samowystarczalny, przeciętnie — obszar działki wynosił 17 ha. Grunty zajęte przez osadników, zostały częściowo sklasyfikowane jako pszenno - buraczane, co jednak nie odpowiada rzeczywistości — gdyż grunty są w istocie żytnio - ziemniaczane, z małą miejscami domieszką próchnicy. Duże bolączki osadnictwa stanowią: zupełny brak lasów oraz podmokłe łąki i pastwiska, wymagające melioracji, na które jednak sami osadnicy się nie zgodzili, obawiając się, że nie zdołają pokryć wynikających z przeprowadzenia melioracji łąk kosztów.

Jak to z powyższego opisu wynika, stan materialny osadników jest ciężki. Gospodarstwa, mimo stosunkowo dość dużego obszaru nie są samowystarczalne. Mała ilość inwentarza żywego nie pozwala na odpowiednią nawożenie, brak odpowiednich pasówk uniemożliwia zaś utrzymanie większej jego ilości, zabudowania, wskutek braku budulca wyglądają opłakanie, są zaciąsne, częstokroć dotąd niewykończone i niedostatecznie chroniące przed chłodem. W tej sytuacji, każda klęska żywiołowa, gradobicie, susza, czy też pomór inwentarza — grożą prosto głodem. Osadnicy nie posiadający zupełnie gotówki, gdyż zły stan zagospodarowania nie pozwala na osiągnięcie jakichkolwiek zysków — szukają ulgi albo w pracy zarobkowej (np. jeden pracuje u kowala miasteczkowego w kaźni za 2.50 zł. dziennie, inni pracuje jako woźny w urzędzie gminnym) — albo też — usiłują po kilkunastu latach gospodarki sprzedać lub wydzierżawić działki i wyjechać napowrót do stron rodzinnych.

Lepiej przedstawia się sytuacja kolonistów cywilnych, którzy, mimo to, że posiadają przeważnie gospodarstwa karłowe, ale, pochodząc z ludności miejscowej, i przystępując do gospodarki z pomocą krewnych i sąsiadów oraz pewnym zasobem gotówki — byli lepiej przystosowani do warunków, w jakich wypadło im egzystować.

Trudno jest wymagać, aby ludzie bytujący w ciągłym niedostatku, posiadali jakiś wyższy, niż ogół ludności miejscowej, poziom kulturalny. W chwili przybycia na działkę osadnicy byli to ludzie bardzo młodzi, liczący niewiele ponad 20 lat, niewyrobieni życiowo i w 50% nie przygotowani do pracy na roli. Wśród ogółu osadników są — ex cukiernicy, cieśle, mularze, kowale, subiektki, niżsi urzędnicy; ci zaś, którzy nawet pochodzą z rodzin rolniczych zbyt byli młodzi, żeby posiadać jakiegokolwiek doświadczenie gospodarcze. — Obie więc kategorie przystąpiły do pracy bez jakiegokolwiek przygotowania.

Po osiedleniu się — w krótkim czasie stała się aktualna sprawa założenia rodziny. Przyciągająca większość osadników wzięła żony spośród ludności miejscowej (na 34 — zaledwie 4 przywiozły żony z okolic rodzinnych z głębi Polski) — przy czym, ważną rolę odegrała nadzieja na pomoc przy zagospodarowaniu się ze strony krewnych żony. Stąd też, jeżeli można mówić o jakiegokolwiek asymi-

lacji, to tylko w kierunku wynarodowienia się osadników, gdyż mała ilościowo grupa rdzennie polska ulega już w 2-im pokoleniu asymilacji z ludnością miejscową. Stąd też trudno znaleźć jakiś antagonizm osadników wobec ludności miejscowej i vice versa. Antagonizm ten wprawdzie istniał początkowo, zwiastując na tle gospodarczym, kiedy ludność miejscowa pa trzyła na osadnika, jako na uzurpatora i półpanka, zabierającego ziemię, przynależną w jej przekonaniu osiadłej tu od wieków ludności, — osadnik zaś traktował tubylca z pogardą, uważając go za dzikusa, wobec którego ma odegrać rolę kulturtrągera.

Z biegiem czasu jednak wskutek zawieranych małżeństw i długotrwałego sąsiedzkiego pożycia sytuacja uległa zmianie: z jednej strony nastąpiło złagodzenie stosunków wzajemnych — z drugiej zaś — rolę uległy odwróceniu: w chwili obecnej bowiem osadnik czuje swą niższość materialną wobec lepiej ubranego i zagospodarowanego tubylca, który skolei lekceważy nieudolnie gospodarującego osadnika.

Jeśli chodzi o młode pokolenie, to

aczkolwiek rodzice mówią ze sobą w domu po polsku — to dzieci na codzień używają języka białoruskiego zarówno wobec dzieci miejscowych, jak i pomiędzy sobą. Ogólny poziom kulturalny dzieci osadniczych przedstawia się ujemnie w porównaniu do dzieci miejscowych. Dzieci osadnicze, których w 7-oddziałowej szkole powszechnej w miasteczku uczy się 35 na ogólną liczbę 615 — uczą się źle i w 70% pozostają na drugi rok w tej samej klasie, są gorzej ubrane, odżywione i zaopatrzone w pomoce szkolne niż ogół uczących się dzieci. Niewiele dzieci kończy szkołę, gdyż rodzice zabierają je do pracy koło gospodarstwa, gdy nieco podrosną. Te zaś, które szkoły powszechnej ukończą — nie uczą się dalej, gdyż kompletny brak gotówki nie pozwala osadnikom na wysłanie dzieci do odległego o 45 klm miasta powiatowego, gdzie jest gimnazjum państwowe i bursa Rodziny Wojskowej dla niezamożnej młodzieży szkolnej.

Zjawisko małżeństw mieszanych przyczynia się również do swego rodzaju stosunku do obrządków religijnych i kościoła w ogóle, zwłaszcza, jeżeli

jedno z małżonków jest wyznania katolickiego, drugie zaś prawosławnego. Sprawa zawarcia małżeństwa zostaje wówczas rozstrzygnięta pod czysto utylitarnym kątem widzenia: jeśli ksiądz katolicki żąda za udzielenie ślubu 15 zł pop prawosławny zaś zgadza się dokonać obrzędu za zł 8 — obrzęd ślubny odbywa się w cerkwi prawosławnej. Z tychże względów — osadnicy nieraz w ciągu kilku lat nie chrzczą dzieci, czekając na pomyślniejszą koniunkturę, która pozwoli im na opłacenie chrztu i metryki, oraz wyprawienie chrzcina. Jak stąd wynika, stosunek do religii polega u osadników wyłącznie na tradycjonalizmie — chodzą od czasu do czasu do odległego o parę kilometrów kościoła w niedziale i święta, bo tak robili od dziecka — lecz na ogół uważają księży za ludzi interesownych i bezwzględnych i nie obdarzają ich zaufaniem.

Panujący powszechnie nastrój da się określić jako poczucie zniechęcenia, opuszczenia i pokrzywdzenia. Osadnicy uważają, że państwo, dla którego poświęcili „młode lata i życie” nie odwdzięczyło się im i zgoła o nich zapomniało. Nie biorąc wcale pod uwagę obiektywnych warunków rozwoju i nie zdając sobie sprawy z własnej w wielu wypadkach nieudolności — uważają że ludność miejscowa, mimo iż na ogół mańolna — jest w znacznie lepszej od nich sytuacji. Tymczasem to sobie przede wszystkim poparciem władz gminnych, które złożone w większości z ludzi miejscowych, nie dbają o osadników.

Oczywiście pisany wyżej stan rzeczy nie jest wyjątkiem i osadnicy nawi nie stanowią żadnego rezerwatu.

Wnioski można by uogólnić na cały ten teren gdzie osadnictwo było stosowane. Ponieważ w intencjach inicjatorów osadnictwa na pewno nie leżało powiększenie szeregów malkontentów na naszej wschodniej rubieży, warto byłoby jednak ten stan rzeczy uzdrowić. Uwolnić „ofiary osadnictwa” od tego dopustu Bożego, jakim dla nich jest ziemia, której nie umieją uprawiać i dać im inne źródło egzystencji, a prawdziwym osadnikom, którzy wytrzymali ciężką próbę zagospodarowania się dopomóc tak wydatnie, aby stali się gospodarzami wzorowymi.

Ludzi wiszących w powietrzu, oscylujących pomiędzy przychylnością administracji, a łaską tubylców nam nie potrzeba. Zamiast złorzeczyć i psy wieszać na bardzo często nie winne własnemu losowi „ofiary” nieprzemysłanej i nie wykonanej do końca polityki, ofiary te trzeba wreszcie uwolnić od roli ofiar. Sic.



W niedzielę odbyły się w Zamościu wielkie uroczystości przekazania armii darów ufundowanych przez społeczeństwo ziemi zamojskiej, oraz wręczenie Panu Marszałkowi dyplomu obywatelstwa honorowego miasta Zamościa. Zdjęcie Nr 1 — Pan Marszałek Smigły Rydz dekoruje jeden ze sztabierów ufundowanych przez miejscowe społeczeństwo pułkom artylerii orderem Virtuti Militari. Zdjęcie Nr 2 — włościanki pow. zamojskiego w strojach regionalnych defilują przed Panem Marszałkiem Smigłym Rydzem.

Scena rodzinna

Żona: Proszę pani, prosza pani, pan wrócił.
Żona: Nareszcie. Proszę nakrywać do kolacji. Już po dziesiątej, gdzie ty przepadał? to skandal, ile razy ci mówiłam...
Mąż: Ależ kotusiu, wiesz przecież zebranie...
Żona: Zebranie do 10?
Mąż: Duszko, jak Boga kocham, zebranie. Już ci mówiłam, zakładamy Ligę...
Żona: Co? Znowu Liga? Któraż to już, szósta? Dość mam tych Lig.
Mąż: Ale skądże, słoneczko, to do piero piąta.
Żona: Znowu kłamiesz. Ile razy ci mówiłam...
Mąż: Naprawdę to tylko piąta. No, sama policz: Liga niepodawania ręki Liga antyspirytystów, Liga propagandy soi, Liga unikania zawierania nie stosowanych znajomości na ulicy, no a ta jest piąta.
Żona: A Liga krzewienia kultury muzycznej wśród Poleszuczków, to pies, co?

Mąż: Ależ duszko, to nie Liga, to koło, KKKMWP to takie proste koło krzewienia...
Żona: Wiem, wiem, Liga czy koło. Nie kijem, to pałką. I cóż, to za Liga?
Mąż: O, to coś zupełnie nowego, coś cudownego, tego jeszcze nie było...
Żona: Nie było, wiem, wiem, tylko składki płacić. Dostyc mam tych twoich...
Mąż: Ależ naprawdę słoneczko, ty sobie tylko pomyśl: liga nieobrażania się.
Żona: Nieobrażania się? Boże, ci mężczyźni, dość, dość. Nie pozwalam, jutro pójdziesz i rzekniesz się członkostwa, zrozumiano?
Mąż: Kiedyż kotusiu, ty sobie tylko pomyśl, zostałem wybrany...
Żona: Co?
Mąż: Tak, zostałem wybrany prezesem...
Żona: Nie może być? Czemuż mi tego odrazu nie powiedział?
Mąż: Kiedyś ciągle mi przery...
Żona: Nigdy ci niczego nie przery

wam. No, nareszcie... prezesem. Mój mąż prezesem Ligi.
Mąż: No, co prawda nie całej Ligi...
Żona: Ach?
Mąż: No bo skąd kotusiu, sama pomyśl, jestem w ósmym stopniu służbowym, a na prezesa Ligi nigdy niżej piątki szczebel A nie trafił. Ale zawsze i ja jestem prezesem.
Żona: Czego? Wydziału? Komisji?
Mąż: Komisji wydziału. Jestem prezesem komisji regulaminowej, wydziału imprez niestałych Ligi nieobrażania się. Przyjemnie, nieprawda.
Żona: No tak, tak, owszem.
Mąż: Jestem panem prezesem, a co z tego wynika? no, zgadnij...
Żona: Nie wiem.
Mąż: A z tego wynika, że ty jesteś pani prezesowa, hi, hi!
Żona: Ta, a to się moje miłe kuzyneczki zadreżę. Ta Ignacowa, jej mąż nigdy powyżej sekretarza nie wstąpił, raz tylko trzy dni był wiceprezesem, ale i to przez pomyłkę.
Mąż: Nie, ty duszko sobie nie wyobrażasz, ta Liga, to coś cudownego. Naprawdę nie to co było dotychczas. Pomyśl tylko sobie że nikt się na nikogo nie będzie obrażał, co? Przecież

to cudowne. W moim wydziale jest mój pan dyrektor, ja w komisji regulaminowej, a on nad całym wydziałem imprez niestałych. No, to ty sobie wyobraź, tam u nas w biurze on sobie czasem podejdzie do mnie, po patrzy mi w oczy i zacznie gadać: „ależ co za bęcwał z pana, panie referencie, co za bęcwał, pana to chyba specjalnie do tego tresowano. Cóż pan tak patrzy, co? Może się obraził?” — A ja stoję, ręce na baczność i nie wiem czy mu dziękować, no bo też dowód życzliwości, pomyśl kotku, on, sam dyrektor ze mną rączy sobie po żartować więc nie wiem czy się usmiechnąć, czy jednak może się obrazić, no bo przecież jednak jestem urzędnikiem w ósmym stopniu służbowym mam POS i 42 lata. A teraz niech tylko podejdzie, niech zażartuje o tej obrazie, ja mu odrazu nasze hasło: „kto się obraża, sam sobie ubliża, sam się poniża”.
A ty sobie wyobraź, przy nim. Dyrektorze, mówię o poniżeniu. Łedy on zawsze same tylko podwyżki i gratyfikacje, co? I wogóle „nikt nigdy nigdzie na nikogo, za nie” to nasze drugie hasło. Bo to nie tylko wobec członków, ale i na szerszej, że tak powiem arenie. Musimy propagować na

Budienny

„Matin” doniósł, że w Moskwie krąży pogłoski o aresztowaniu marszałka Budziennego. Pismo francuskie przypomina, że w kwietniu r. b. Budienno opuścił stanowisko generalnego inspektora czerwonej armii, lecz zachował dowództwo moskiewskiego okręgu wojskowego. Wzrost Budziennemu miał zostać aresztowany jego szef sztabu Zaporoziec.

LUD ROSYJSKI.

Znakomity pisarz francuski Andrzej Gide, opisując swe wrażenia z pobytu w ZSRR pisze o ludzie rosyjskim tak: „Cudowne zdolności życiowe ludu rosyjskiego”. „Żywotność kota” — mówił o sobie Dostojewski, dziwiąc się, że przeszedł niesłychane doświadczenia i chociaż wiele ucierpiał nie czuł się przez nie złamanym. Miłość życia triumfuje nad wszystkim, czasem poprzez obojętność i apatię, ale o wiele częściej dzięki bogactwu wewnętrznemu, humorowi, liryzmowi, jakiejś niezrozumiałej i niewytłumaczalnej radości, tryskającej jak ze studni artezyskiej. Powinienem być powiedzieć: niezwykła potrzeba szczęścia i zdolności odnajdowania go byle gdzie, byle jak, byle kiedy i wbrew wszystkiemu”.

Ostatnie zdanie przypomina nieco charakterystykę murzynów w amerykańskim Harlemie, kontentujących się byle czym i cieszących się przy byle okazji jak dzieci. Ale nie o to tu chodzi. Chodzi o charakterystykę Budziennego, a że wyszedł on z ludu, więc od ludu charakterystykę tę zaczynamy, używając do tego brydler obserwacji A. Gide'a.

BUDIENNY.



rosyjskie: „dusza na rozpazsku” i „morze pa kalena”. Dają one wyraz szerokości i rozlewności duszy tego eurazyjskiego ludu, o którym Mickiewicz wyrażał się jako o białej karcie, niezapisanej jeszcze ani przez szalana ani przez anioła. Oba te zwroty, gdy się mówi o b. wachmiśtrzu armii carskiej a obecnym marszałku armii czerwonej mieć trzeba na uwadze. W Budziennym nie ma nic z angielskiej flegmy czy szkockiej skrętości. Tym bardziej nie ma nic ze szkockiego skąpstwa. O Budziennym opowiada się historie jako o hulaku i pijaku, jako o człowieku niepowściągliwym w mowie i uczynkach, jako o koniarzu, którego temperament ponosi raz po raz i którego jedyną rewolucyjną zasługą, połączone z obrzygnięciem populamością w armii ratują — a przynajmniej dotychczas ratowały — przed katastrofą życiową.

ANALOGIE.

Utarły się już od lat analogie, przeprowadzane między rewolucją rosyjską a wielką rewolucją francuską. Szczególnie wagi w oczach poszukiwaczy tych analogii nabiera fakt likwidowania zastawionych bojowników rewolucyjnych przez samą rewolucję. Wygnano Trockiego, rozstrzelano Tuchaczewskiego i innych. Ana-

logia ze ścięciem Danfona czy egzekucją mi żyrondystów czy zgilotynowaniem Saint Justa lub Robespierre'a. Różnych pozerają czerwoni, czerwonych — szkarłatni. Analogia między Molochem a rewolucją.

logia ze ścięciem Danfona czy egzekucją mi żyrondystów czy zgilotynowaniem Saint Justa lub Robespierre'a. Różnych pozerają czerwoni, czerwonych — szkarłatni. Analogia między Molochem a rewolucją.

W tych analogiach powtarza się też imię Napoleona. W swoim czasie czerwonym Napoleonem był Lew Trocki. Potem został nim Tuchaczewski, wreszcie marszałek Bluecher. Te analogie odnoszą się do czynów wojennych. Jeżeli zaś chodzi o cezaryzm, to nie brak głosów porównujących Napoleona ze Stalinem.

Budienno oczywiście do Napoleona upodobnić nie sposób. Podobieństwa znalazłyby się conajwyżej między Budziennym a niektórymi napoleońskimi wodzami. A więc weźmy chociażby Murata i Lassalle'a. Obaj wspaniali dowódcy kawalerii. Obaj niezrównani specjaliści od masowych, wielkich druzgocących szarż kawalerskich. Kawaleria Murata ściga rozbitą pod Jeną i Auerstaedt armię pruską aż do bram Berlina. Lassalle na czele grupki lansjerów zdobywa połęzny Szczecin. Obaj próżni, obj pyszalkowaci, ale obaj szaleńczo odważni, obaj noszeni na rękach przez żołnierzy, obaj niezastąpieni. Kapiący złotem i ozdobiony fantastycznymi szamerunkami mundur Murata i jego kapelus z pióropuszem strusim słynne są w całej Europie, zanim ambitny ich po-

siadacz nie padł — jako pretendent do utraconego tronu neapolitańskiego i szwagier Napoleona — od kul plutonu egzekucyjnego w południowych Włoszech. Lassalle ginie na polu bitwy. Po obu pozostaje legenda.

Budienno stwarza legendy w latach 1919—20, przebiegając w kilkadziesiąt tysięcy szabel połacie żyznej Ukrainy i wdzierając się na tyły armii polskiej podczas kampanii kijowskiej. Zwycięska polska kontrofenzywa odbiera wprawdzie Budienno znaczną część laurów, lecz nie przeszkadza to później wybitnemu kawalerzyście w karierze wojskowej i do bycia najwyższego, marszałkowskiego stopnia. Widocznie poza temperamentem bojowym, wyławowywanym przed 18 laty na polach bitew drzemały w b. wachmiśtrzu carskiej kawalerii zdolności organizatora.

ZMIERZCHI

Jeżeli wiadomości „Matin” okażą się prawdziwe, to na fotografiach z wielkich rewii majowych na Czerwonym Placu w Moskwie, nie zobaczymy już więcej czarnego wąsala na koniu w bezpośredniej bliskości Stalina, Woroszyłowa i innych dygnitarzy. Raz jeszcze się potwierdzi wówczas odwieczna powiedzonko o zmienności fortuny.

N.

Czworonożni uciekinierzy



Przez granicę pirenejską przebiegają do Francji z Hiszpanii konie, porzucone przez czerwone wojska w czasie walk z powstańcami. Zwierzęta te są wytapywane i odprawiane z powrotem.

Spadek przyrostu naturalnego

Ogłoszone ostatnio cyfry, dotyczący przyrostu naturalnego ludności w niektórych krajach europejskich w IV kwartale ub. r. świadczą o dużych zmianach, jakie zaszły w tym okresie w szeregu krajów. Z danych, które obejmują Polskę, Anglię, Bułgarię, Czechosłowację, Francję, Holandię, Łotwę, Niemcy, Norwegię, Węgry i Włochy, wynika, że w okresie sprawozdawczym jedynie we Włoszech zarejestrowano wzrost przyrostu naturalnego ludności, podczas gdy wszystkie pozostałe kraje wykazały spadek przyrostu ludności. Podkreślić należy, że spadek ten

objął również państwa, które dotąd zajmowały przedzające miejsce pod względem przyrostu ludności, jak Polska, Bułgaria i Holandia.

Największy przyrost naturalny w liczbach bezwzględnych zanotowano w I kwartale ub. r. w Niemczech, mianowicie 114.703 osoby (wobec 135.319 w poprzednim kwartale). We Włoszech przyrost naturalny wyniósł 106.132 osoby (95.131), w Polsce 96.129 (99.584), w Anglii z Walią 15.754 (58.289), w Bułgarii 14.417 (20.332), w Czechosłowacji 14.246 (20.442), w Holandii 22.322 (27.445), na Węgrzech 12.178 (16.174), w Norwegii 3.487 (4.869), na Łotwie 1.607 (2.800), wreszcie we Francji zanotowano ubytek ludności o 11.751 osób, podczas gdy w III kwartale r. ub. przyrost ludności wyniósł 17.216 osób.

Jeśli chodzi o przyrost naturalny w stosunku do liczby mieszkańców, na pierwszym miejscu znajduje się Polska, w której przyrost ludności wyniósł w IV kwartale r. ub. 11,1 na 1.000 mieszkańców. Na drugim miejscu znajdują się Włochy i Holandia po 10,2, na trzecim Bułgaria — 8,7, dalej Niemcy 6,8, Węgry — 5,4, Norwegia — 4,9, Łotwa — 3,7, Czechosłowacja — 3,5, Anglia z Walią — 1,5 wreszcie Francja, w której ubytek ludności wyniósł 1,1 na 1.000 mieszkańców.

Zwraca uwagę znaczny przyrost ludności we Włoszech, które zajmują obecnie drugie miejsce po Polsce.

HOTEL „ST. GEORGES”
W WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Mąż: No tak, proszę nie przeszkadzać.

Żona: A po mojemu, to nic z tego nie będzie.

Mąż: Co? Z czego nic nie będzie?

Żona: A z tego tam Liga ci jak?

Mąż: Co, co Marysia tu wygaduje?

Żona: Co, że z Ligą nic nie będzie?

Mąż: A co, żebyż to nicht na nikogo sien nie polajał, a ciż to widziane rzeczy?

Mąż: Ach ty tłumoku. Won stąd, do kuchni won, a to się rozpuściła, jak bicz dziadowski. O Lidze, o Lidze. Nieobrażania się mówi, że się pokłóca, co za bezczelność, czy kto coś do dobrego widział. Kotku, przeproszę, że się tak uniosłem, ale doprawdy, nie można z nią wyrzynać.

Żona: No i widzisz, że z tą Ignacową miałem rację. Nie tak to łatwo się nie obrażać. Wasza idea jest trudna. Taka pierwsza lepsza Marysia...

Mąż: Co? Więc ty sądzisz, że się obraziłem na Marysię?

Żona: A co? Może nie?

Mąż: Ależ kotku, jakże można na Marysię się obrażać? Ja się na nią gniewam.

Jerzy Baniewski.

Budowa kanału Warta—Gopło

Szybko postępuje na przód wykonanie budowy kanału Warta—Gopło. Roboty rozwijają się z dnia na dzień tak, iż kontury i rozmiary poruszonego kanału zacinają się wylaniać z miejsc gdzie przed niedawnym jeszcze czasem, bo przed miesiącem, były łąki torfowiska i nieużytki.

Szczególnie intensywne prace prowadzone są na pierwszym odcinku trasy. U ujścia kanału do rzeki Warty w Morzysławiu prowadzone są roboty regulacyjne, które kształtują zarówno bieg rzeki jak i trasę kanału. Nad pogłębieniem terenu pod przyszły kanał pracuje tutaj koparka motorowa. Nadto celem zabezpieczenia doliny kanału przed zalewem wielkich wód Warty, wznosi się specjalny wał ochronny. Równocześnie rozpoczęto bu-

dowę służby komorowej, która służyć będzie do przepuszczania statek i szkut.

Roboty ziemne przeprowadzono już na odcinku pierwszym 5 km, podchodząc przez Laskowice i Rucinę aż do miejscowości Solanki, gdzie jak wiadomo znajduje się obóz pracy. W obozie tym jest skoszarowanych około 500 robotników, skierowanych do prac przy budowie kanału z zachodnich powiatów woj. poznańskiego. Mają oni tutaj pełny wikt żołnierski.

Druga partia robotników zajęta jest w Pątnowie, gdzie dla zamknięcia kanału rozpoczęto budowę służby komorowej. Nadto przewidziana jest tutaj budowa przystani. Ogółem przy budowie kanału zajętych jest 900 robotników.

Bogactwo którym darzy nas morze

Pięć złowionych śledzi przypada corocznie na każdego mieszkańca ziemi

Ze względu na wielką ilość śledzi w morzach północnych Europy są one tanie, a będąc smaczne i posiadając wysoką wartość odżywczą nadają się do wyrobu różnorodnych przetworów.

W morzach północnej Europy poławia się 1000 do 1200 milionów kilogramów śledzi, dwa razy tyle co wątluszków, stojących pod tym względem na drugim miejscu. Wynosi to około 10 miliardów sztuk. Na każdego więc mieszkańca naszego globu przypada po 4—5 śledzi rocznie. Śledzie konsumuje się pod najrozmaitszymi postaciami. Poczynając od zwykłych solonych, poprzez marynaty, aż do wytwornych smakolepków jakimi są: śledzie w śmietanie, w winie, w sosie pomidorowym — od rolnopisów do najrozmaitszych odmian wędzonych.

Polów śledzi rozpoczyna się mniej więcej od czerwca przy wyspach szotlandzkich, na południe wzdłuż wybrzeży Szkocji, poprzez Fladengrund i Gat, aż do Doggerbank w li-

padzie. Od połowy października do połowy grudnia poławia się je w Morzu Północnym, Bałtyckim i w zatokach. Śledzie w Morzu Bałtyckim są mniejsze niż w Morzu Północnym i znajdują się tam w mniejszych ilościach.

Obfitość łuszczy w śledziach jest godną uwagi, gdyż inne gatunki ryb tłustych, jak węgorze i łososie, należą do stosunkowo drogiej, tymczasem śledź jest jedną z najtańszych ryb w ogóle. Znaczenie odżywcze śledzi polega na wysokiej zawartości (jak i we wszystkich innych rybach) pełnowartościowego i lekkostrawnego białka. Poza tym mlecz i ikra zawierają witaminy A i D. Dzięki taniości są one dostępne dla szerokiego maso szczególnie podczas zimy i przedwiośnia jest ważne, wobec braku innych, bogatych w witaminy pokarmów. Śledź zawiera poza tym: wapno, fosfor i żelazo, jako ryba morska — także jod.

Wyprawa polska w Alpy wschodnie

Członkowie klubu wysokogórskiego PTT dr Z. Kuleszyna, dr M. Zajczkowski, którzy wyjechali motocyklem w Alpy wschodnie dla badań botaniczno-leśnych oraz treningu wysokogórskiego przybyli w dniu 14 bm. do Zell Am See.

Z Polski poprzez Spisz, Fatrę i Dolinę Wagu udali się do Wiednia, po czym przez Semmering i Schober-Pass dotarli w Dolinę Enns, gdzie w okolicach Admont i Gesause dokonali pomiarów i obserwacji naukowych w lasach alpejskich

modrzewiowo-świerkowych.

W dalszym ciągu przeprowadzono badania nad reliktową sosną w rewirach leśnych Radstadt i Forstlaubach oraz nad drzewostanami urwiskowymi w dolinie Bluehnbach koło Werfen.

Tu również dokonano wejścia na najwyższy szczyt Alp salzburskich — Hochkoenig (2938 m) przy niekorzystnych warunkach atmosferycznych wśród mgły i śniegu. W ogóle podróż odbywa się przy bardzo zmiennej pogodzie.

Polska na międzynarodowej wystawie filmowej

Na tegorocznej wystawie filmowej „Wenecja”, której otwarcie nastąpi w dniu 8 sierpnia r. b., polski świat filmowy reprezentować będzie p. Ryszard Ordyński.

Jak wiadomo, Polska wysłała do Wenecji 2 filmy pełnometrażowe, a mianowicie: „Geniusz sceny” z Solskim oraz „Halke” z Ladis - Kiepurą, oraz 4 krótkometrażówki: „Meleco”, „Zubr — król puszczy”, „Ołowiane żołnierzyki” oraz „Improwizacja”.

Ogółem w wystawie weźmie udział 18

państw. Najwięcej filmów nadesłały Ameryka, mianowicie 8, Niemcy, Wielka Brytania i Francja zgłosiły po 6 filmów, Włochy i Czechosłowacja — po 4, Meksyk 3, Węgry, Polska, Szwecja, Japonia i Indie — po 2 filmy, Belgia, Szwajcaria i Afryka Południowa — po 1 filmie. Z pozostałych państw, Argentyna, Norwegia i Brazylia prosiły o przedłużenie terminów nadesłania filmów, tak, że dotąd jeszcze niewiadomo ile obrazów zgłoszonych będzie przez te państwa.

Okrety widma

Kto bawi w Londynie powinien wstąpić do Lloyd's, największego towarzystwa ubezpieczeniowego na świecie. W halu olbrzymiego gmachu zwróci uwagę turysty stary, słynny dzwon, zwany „Lutine Bell”. Dzwon ten głosi żałobną wieść o każdym zatopionym okręcie. Od 1799 roku oznajmia, że gdzieś w odmętach oceanu zatonął jeszcze jeden statek. Dzwon z hallu Lloyd's był niedługo dzwonem okrętowym fregaty „Kutine”, która zatonała w 1799 r. na Zuiderzee wraz z cennym ładunkiem złota wartości około 1 miliona funtów.

Katastrofa nastąpiła w okolicznościach niezwykle tajemniczych, do dziś dnia niewyświełonych. Okręt zatonął podczas pięknej pogody, bez przyczyny zapadł się w morze.

Takich tajemniczych wypadków zatoniętych okrętów notują kroniki morskie sporo. W czerwcu 1909 r. opuścił parowiec „Varata” z załogą liczącą 400 ludzi port Durban, w południowej Afryce. Wieczorem pierwszego dnia był widziany przez jakiś angielski statek, a jeszcze przed zapadnięciem nocy zatonął wraz z załogą. Morze było gładkie jak stół. W tym miejscu oceanu nie ma żadnych raf podwodnych. Angielski okręt wysłany na poszukiwanie nie znalazł nic. Morze jochłonoło jeszcze jedną tajemnicę. Dopiero w cztery lata później fale wyrzuciły na wybrzeże Nowej Zelandii kółko ratunkowe „Varaty”. Ale nie znaleziono w niej żadnych śladów ludzi.

Po upływie dziesięciu lat jeden z angielskich parowców miał w tym samym miejscu podobny wypadek. Nagle na pełnym mo-

rze niespodziewane uderzenie wstrząsnęło okrętem, poczym stwierdzono, że w dzień statku jest wielka dziura. Wypadek ten był trudny do wytłumaczenia. Przeprowadzone na tymczasem badania wykazały, że ocean w tym miejscu jest bardzo głęboki, więc żadna podwodna rafa nie mogła przebić dna okrętu. Od tego czasu panuje wśród żeglarzy całego świata zabobonny strach przed tym miejscem. Niele z nich wierzy, że w niezmiernie głębokości żyją tam potwory, które napadają na okręty.

Ale nie tylko ocean mają swoje tajemnice. Posiadają je również małe morza, na których znikały okręty bez żadnego śladu. I tak np. przed czterdziestu przeszło laty przepadł bez wieści w zatoce ryskiej rosyjski krążownik „Rusalka”. Stało się to koło wyspy Dago. Wraz z okrętem zginęło 180 ludzi załogi. Na ruchliwym La Manche nie możliwą wprost rzeczą jest, by okręt mógł zginąć, gdyż widziany jest nieustannie przez inne okręty. A jednak stało się tak z angielskim statkiem poczołowym „Calder”, który spuszczone był na wodę w r. 1930 i posiadał najlepsze wówczas aparaty radiowe, doświadczonego załogę i odbył drogę z Hamburga do Hull kilkanaście razy. W kwietniu 1931 r. okręt ten przepadł. Nie znaleziono nic, co by wskazywało miejsce zatonięcia.

Legenda marynarska twierdzi, że okręty te nie zginęły, lecz tułają się po oceanach jako okręty — widma. Często się zdarza, że jakiś okręt spotyka nagle na morzu dawno zaginiony statek, z którym nie może się skomunikować.

P. min. Kościółkowski zwiedza roboty publ.

Onegdaj przybył samolotem z Warszawy do Wilna minister Opieki Społecznej p. Marian Zydran Kościółkowski.

W dniu wczorajszym p. Minister dokonał lustracji robót, prowadzonych w obrębie W. M. Wilna przez Fundusz Pracy.

Pan minister Kościółkowski specjalnie interesuje się stanem zatrudnienia na terenie Wilna. W związku

z tym wypadka stwierdził, co zresztą przed niedawno już notowaliśmy, że obecnie liczba zatrudnienia osiągnęła rekordową od lat cyfrę. Zarejestrowanych bezrobotnych fizycznych jest obecnie zaledwie 800 osób, w powiatach — 282.

Na ewidencji Funduszu Pracy figuruje obecnie przeszło 7000 osób zatrudnionych na różnych robotach publicznych. Jest to również oddawna nie notowana cyfra zatrudnienia.

Staszysowi zwrócono medale

Epilog dewizowej rozprawy w Gdyni

„Aidas“ z dnia 19 b. m. podaje, iż swą w Gdyni zwrócił b. prezesowi Tymczasowego Litewskiego Komitetu Narodowego w Wilnie medale i monety złote, swego czasu zakwestionowane Staszysowi podczas kontroli

granicznej w Tczewie. Zwrot zakwestionowanych monet nastąpił w związku z zakończeniem sprawy karnej przeciwko Staszysowi, który został uniewinniony.

Na granicy sowieckiej padł przemytnik

Dobra „koniunktura“ na polskie zboże z powodu przygotowań wojennych na D. Wschodzie?

Z pogranicza sowieckiego donoszą o zanotowanym ostatnio wzmożeniu się przemytu zboża polskiego do ZSRR. Tłumaczy się to tym, że, jak twierdzą wyjemniczeni, w związku z naprężoną sytuacją na Wschodzie Sowiety masowo wytyłają tam zboże dla zaopatrzenia armii Blüchera.

wzwanie „stój“ przemytnicy rzucili się do ucieczki. Padła salwa i... zabity jeden z przemytników. Jest to, jak się okazało, niejaki Ludkiewicz, mieszkaniec pobliskiej wsi. Większość jego towarzyszy zatrzymano.

Hotel EUROPEJSKI
W WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach, Winda osobowa

Tylko za 29 zł. 50 gr.

— Czytelnicy nasi zwiedzają „Cud nad Bałtykiem“ Gdynię

Najważniejszym bodaj dziełem w Polsce odrodzonej stała się Gdynia. Z malejącego wycieczki rybackiej, w ciągu lat kilku wyrosło stutysięczne miasto portowe, bijące rekord obrotów handlowych na Bałtyku. Tempo rozwoju Gdyni jest młarą rozwojem mocarstwa z znaczenia Polski i wyrazem siły jej ekspanji gospodarczej. Tutaj nawet największy wróg naszej niepodległości, pogardliwie nazywany „państwem sezonowym“, musi patrzeć z podziwem na dzieło polskiego geniusza, oczom swoim nie wierząc, aby to, co tak niedawno jeszcze wiało puszką i bezładziem, można było prosto wyczarować w tak krótkim przeciągu czasu w potężne budowie i wspaniale urządzone portowe. Setki statków handlowych przybyłych z najodleglejszych krajów, wielobarwne bandery wszystkich państw świata, a przede wszystkim cyfry: 12 milionów ton przeładunku rocznego, wszystko to świadczy, że Gdynia to jeden z najpotężniejszych czynników gospodarczych Polski. To już nie tylko sentyment z błękitem bezmiarów wód i białym żagle, do którego wdychają młodzieńcze panienki. To już jest prawdziwe „okno na świat“, którego płynie bogactwo do Polski, i który bowiem przelata się 80 proc. naszego handlu zagranicznego. Mało jest chłubić się Gdynią i polskim morzem na pocztawie przeczytanych opisów. Trzeba tam być i naocznie zobaczyć to wspaniałe dzieło geniusza polskiego, które w historii Polski odrodzonej śmiało można nazwać „Cudem nad polskim Bałtykiem“. Ciężkie warunki materialne nie każdemu jednak pozwalają na oglądanie tego „Cudu polskiego Bałtyku“ własnymi oczami. Bilet indywidualny z Wilna do Gdyni przekroczyłby niewątpliwie całomiesięczny zarobek niejednego obywatela, którego ma-

rzaniem jest zobaczyć Polskie Morze i Gdynię. Dlatego też redakcja „Kurjera Wileńskiego“, pragnąc uprzystępnienie wyjazd na Bałtyk jak najszerszymi rzeszom swoich czytelników, organizuje pociąg popularny do Gdyni. Za minimalną opłatą 29 zł 50 gr. urzędzą (od 5 dniową wycieczkę do Gdyni (od 1—5 sierpnia), skąd statkiem zawieziemy wycieczkowiczów na Hel, a następnie na motorówkach pokażemy port handlowy w Gdyni. Ponadto w Gdyni zapewniamy bezpłatnie wygodne noclegi. Dla uprzyjemnienia kilkudniowej podróży Wilno — Gdynia przy naszym pociągu będziemy mieli wagony diningowy i restauracyjny. Zapisy na wycieczkę, z którymi radzimy się spieszyć, aby zapewnić sobie miejsce, których liczba jest ograniczona, przyjmuje codziennie od 9—20 administracja „Kurjera Wileńskiego“, ul. Biskupa Bandurskiego 4.



ZAWSZE MŁODY
I RZEŹKI
bo nie codziennie
SUMALTI
na śniadanie
Suchard

Teatr m. NA POHULANCE
Dziś o godz. 8.30 wiecz.
SZÓSTE PIĘTRO
Ceny zwyczajne

O racjonalną hodowlę owiec na Wileńszczyźnie

Specjalna komisja przeprowadza na terenie woj. wileńskiego i nowogródzkiego badania nad możliwościami hodowli owiec rasy wysoko-wartościowej. W pierwszym rzędzie dotyczyć to ma owiec ka-

rakułowych, gdyż import karakułów pochłania rok rocznie grube miliony. Komisja ministerialna wybrała już kilka powiatów w tych województwach na ośrodki do hodowli tych owiec.

Spustoszenia które poczynił huragan w pow. oszmiańskim

Obliczono już straty wyrządzone przez huragan, jaki przeszedł przed dwoma tygodniami nad powiatem oszmiańskim. W 115 miejscowościach dotkniętych zostało 1.802 gospodarstw, a pozostawiając 6466 rodzin, w tym 3757 dzieci w obliczu nędzy i głodu. Obszar zniszczenia wynosi 8251 ha-

zasiewów, gdyż import karakułów pochłania rok rocznie grube miliony. Obecnie czynione są starania o pomoc siewną w postaci 11700 q zboża oraz na dożywianie dotkniętych klęską gradobicia 6200 q zboża.

Tabela loterii

1 dzień ciągnięcia 2-ej klasy 42 Loterii Państwowej

I i II ciągnięcie Główne wygrane

Stala dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 15531
25.000 zł. 115999
10.000 zł. 83195 136789
5000 zł. 7133 51354 58632 84940

Wygrane po 62,50 zł.

179 350 583 724 1056 1191 1643
2104 2377 2731 48 3258 3808 3943
4081 4116 61 4487 91 4516 50
4891 4976 5316 5472 5702 6076
7269 7468 89 7671 7913 8126 8435
8659 8731 88 8963 9079 9150 9431
98 9714 10313 475 526 755 996
11517 626 41 754 91 94 901 12169
334 656 53 861 951 13172 444 549
795 994 14496 582 770 15136 318
657 860 960 16431 17396 561 979
18111 241 65 667 724 830 980
19009 94 81 874 20378 409 518 50
626 719 21524 86 820 933 22152
308 418 8 753 91 23771 977 24037
87 364 618 54 851 25304 495 707
26007 27 194 735 57 27032 368
675 23007 117 35 569 738 76 91
927 29089 284 605 705 30191 298
953 408 8 976 31176 48 425 20 514
731 56 878 90 32309 36.
33092 428 504 71 853 34494 846
948 35525 604 65 97 727 63120 58
355 583 683 961 37283 311 594 30045
748 88 885 39227 303 456 717 850
40009 10 293 485 546 659 41156 93
315 447 54 61 42127 74 358 443 677
751 43261 44145 504 69 607 11 45121
396 583 46043 55 144 47027 172 416
82 551 702 27 903 48012 560 789 932
49042 273
50182 288 622 731 51152 247 537
52374 696 733 87 990 53171 327 617
81 704 957 54109 244 48 608 860
55437 56151 97 249 560 657 739 832
900 57588 58133 300 522 723 98 921
59021 162 989 503 703 79 60052 391
752 826 974 61042 168 321 82 563
837 43 46 62644 744 988 63188 318
564 644 64359 77 877 900 98
65478 66520 686 734 847 57800 936
68028 568 604 14 828 69032 98 172
265 650 90 700 803 917 54 70269 90
491 71158 412 27 883 86 937 72048
321 502 98 612 832 73607 227 737
74095 281 474 73 76156 255 367 788
77405 543 97 805 78097 79288 317 91
80048 283 303 32 534 63 658 298
81055 199 449 601 50 708 967 82053
9195 399 547 605 801 907 80266 996
84153 495 671 734 892 94 85290 667
84076 137 344 786 87046 133 85 306
527 633 783 802 88131 80 475 548
870 90064 845 91104 869 968 92136
89 245 349 611 98 800 28 919 93009
413 629 94321 401 729 95165 343 624
707 96076 203 364 74 446
97866 431 763 931 98744 92 903
99609 97 869 982 100815 404 28 911
101798 102666 98 825 57 103261 480
834 902 104084 169 245 84 9 579 94
617 717 933 67 105008 24 307 530 34
106368 569 851 95 107082 77 668 879
108128 285 383 716 991 110570
111809 113368 720 82 862 942 14388
468 664 66 115250 464 500 1 769 913
116055 76 84 269 433 609 11 45
118386 119438 588 120036 240 573
830 121363 590 766 122407 829 123278
973 496 124406 887 125009 126099
659 852 128311 519 66 859
129079 765 864 120085 209 42 56
777 900 131043 823 132366 505
133412 786 134397 525 79 621
135510 656 136691 741 137447 532
618 890 138204 588 650 139218 25
968 589 61 140029 367 79 588
141456 512 142032 86 142 660
143081 212 344 754 144053 466 785
838 145175 96 236 410 504 146374
84 964 147222 454 844 62 148429
771 959 149035 279 534 150147 818
72 969 151142 478 916 152091 313

III ciągnięcie Główne wygrane

Stala dzienna wygrana 4000 zł.
25.000 zł. 152828
10.000 zł. 6238 19234 26070
5.000 zł. 17513 19899 97509
2.000 zł. 38514 38797 15210 79569
92174 149241
1.000 zł. 9702 20573 43381 60273
87426 88691 105372 111091 138180
138642
500 zł. 25614 36331 40722 43589
59004 70233 78987 113241 128495
135144 144229
250 zł. 1940 2150 2194 2212 5601
9491 12147 11349 12815 20192 30209
30879 41513 43902 44469 45016 46447
47952 54370 54689 55074 61487 69809
70246 75789 86013 86728 92556 93123
95259 98192 99165 105995 106194
107145 110392 119656 124974 129084
129905 135763 137221 140520 142614
143510 148946 154086 155083

Wygrane po 62,50 zł.

352 1188 395 662 9 785 812 2092
3891 4059 88 453 814 960 5194 540
826 966 6053 170 658 760 983 7348
8154 446 576 870 9133 84 370 661
10179 574 657 924 44 12773 993
13727 14376 406 621 1516 51322 78
676 796 1613 787 814 918 1700 36
216 39 71 567 757 879 970 18326
19288
2073 539 21354 694 775 22081 442
895 23088 757 873 24454 542 65 708
25142 202 57 589 26135 353 587 772
856 27689 28365 560 891 987 29202
30 297 30 731053 185 413 603 946
32288 9 516 835 33220 49 426 687
881 905 3403 424 625 9 710 53 868
983 3519 356 691 745 964 36021 33
65 191 416 831 37070 257 42 643 884
38077 206 408 808 928 63 39413 552
826
40038 429 500 18 834 41125 205
699 703 968 42021 208 345 958 43291
645 44376 555 794 804 911 45177
266 560 917 73 46192 307 67 467 602
860 904 47226 48499 49123 219 366
972 50156 808 5210 6204 64 534 814
38 73 58037 577 54366 55181 518 68
56003 500 646 57124 352 3 425 73 99
58109 497 77 993 59106 278 566 958
76

IV ciągnięcie Wygrane po 125 zł.

135 403 1428 842 2072 221 480 737
3486 510 656 4207 5578 817 6148
804 7152 286 511 8299 10671 11834
946 12121 228 504 835 87 13166
14335 15719 934 10606 437 746
17205 920 18074 429 19004 375 681
20355 465 21219 501 9207 35 22221
718 951 80 24313 759 861 25056 142
70 96 206 602 26207 413 581 667 948
27057 669 900 28226 560 831 984
29069 622 822 30139 620 954 31195
277 689 749 866 32804 33631 87 929
30462 546 85264 374 84 595 668
36467 37103 27 208 68 426 38185
477 39011 845
51781 42054 305 43002 44997
46098 714 843 47086 189 48877
49097 132 670 774 981 50056 577
51374 52086 217 53173 261 420 38
501 41 77 55825 591 683 861 82 972
9 56003 364 50 57206 886 58452 537
59313
60063 101 551 682 61062 162 396
861 4 62103 556 706 63322 823
64506 737 66150 67176 361 427 612
6802 5520 934 9012 63 852 576 70235
71610 72627 74513 649 778 76004
895 77206 554 615 6 78364 606 731
79206 331
80278 815 424 514 49 81954 82025
454 732 798 63847 861 84460 668
85113 35 733 86355 439 893 87894
888 8245 433 21 89019 72 90159
91258 93425 94014 189 962 95375
96110 97042 4 99941
101238 592 652 943 102249 368
104058 694 799 813 55 910 105048
650 816 016508 22 10528 76 109031
105 403 745 110536 11418 508
112820 114116 80 15220 404 116138
740 809 117979 118259 757 1109032
313 633 864
120097 567 614 121220 461 122350
701 91 123572 125190 522 846 126596
975 98 217227 53 592 929 66 128092
184 263 129088 556 619 915 180166
38 434 735 131044 378 600 721
133484 134887 137114 318 932
138371
140420 980 141211 712 25 995
142253 598 143109 619 980 144622
802 145466 597 660 146047 107 524
981 147179 425 148078 202 149078
908 709 150739 151181 152347
153575 662 994 154201 982 157520
744 843 158052 159196 822

Wygrane po 62,50 zł.

60313 711 956 67 64 61056 190 307
653 780 62174 462 505 58 664 68519
941 64046 130 52 6947 65049 55 253
99 567 547 895 67110 232 485 9 557
870 92 68096 893 443 716 821 69104
334 477 70089 90 125 253 393 651
71207 42 63 361 485 739 813 904
72057 68 144 8 656 73336 604 41 62
9179 70416 224 597 948 75292 470 847
90 939 76088 279 509 628 91 718 82
77030 252 711 78035 49 109 98 291
369 657 791 977 79062 364 428
80088 184 294 458 962 81055 132
836 636 792 82303 512 658 872 83166
166 83 564 805 8 0950 84334 85276
770 86895 45 87120 346 827 44
88008 193 483 705 802 947 89322 34
754 925 90125 84 313 571 655 91109
215 96 696 884 94232 713 93208
94013 202 516 95170 571 96182 361
598 766 97061 354 439 588 635 98277
489 529 946 99000 87 784
100294 450 776 101470 102434 72
769 82 103140 305 819 952 14035
157 232 861 105124 40 542 16624
107383 780 108573 109172 433 681 98
818 972 110881 111170 821 112164
213 597 987 113030 111550 655 723
920 114034 114 31 2684 714 812
115148 116012 43 90 119 301 117305
118489 119027 104 324 97 453 758
889

Wygrane po 125 zł.

81 157 331 72 1532 2389 2829 3283
3363 3485 4446 5134 5235 5456 5986
6106 6265 6638 7063 7440 7463 7879
7958 8022 8222 9709 9722 9861 10001
19 56 153 11547 12259 489 721 13423
14128 409 98 584 673 15885 16218
875 18176 822 969 19177 20194 799
934 21053 947 22036 150 294 837
23102 886 24044 335 797 26503 609
27115 64 28181 409 21 563 129120
444 80082 293 461 619 860 4 81486
32662 934 33302 31 519 34542 937
36204 923 37801 38163 281 39107 47
84 257 979
40251 499 42088 99 839 48502 913
44195 45240 896 46787 47679 48591
49171 918 50570 687 51664 52661 951
53068 959 54481 780 819 55044 292
56211 491 9 658 918 57931 58293 353
747 60119 218 690 61256 714 54 62134
253 480 818 68 704 964 64155 870
65097 504 710 66159 67 742 813 91
67088 69077 70358 468 612 71523 882
72793 73253 962 74066 124 75063 167
230 534 76219 342 586 944 77044 778
979 78527 747 79187 590
80078 689 762 81221 353 94 562
738 947 88854 84161 226 67 743 961
85160 86359 861 87356 544 675 772
88003 68 89021 860 607 90069 233 316
909 91365 83 621 92079 93625 704 969
94149 95235 74 486 96946 51 98483
91090 175 411 664 10433 633 101230
102295 103600 839 104020 369 105180
285 807 106575 373 973 107814 109474
110294 738 624 820 111241 612
113875 92 114029 739 115045 343
477 862 116259 451 570 699 714
117240 362 758 120109 211 468 83
121428 51 123299 556 124035
125251 127457 616 128072 214 953
129281 130857 131497 606 132178
861 133473 135325 907 136259 861
137295 679 138424 571 677 139192
894 72 141280 142415 005 143033
705 145072 147 748 146093 840
147316 809 146384 819 149469 99
540
160084 314 817 151554 675 944
152261 408 797 812 55 86 152877
531 154266 155165

KRONIKA

LIPIEC

20

Środa

Dziś: Czesława i Elaszka
Jutro: Wiktora M.Wschód słońca — g. 3 m. 10
Zachód słońca — g. 7 m. 40Sposzreżenia Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie z dn. 19. VII. 1938 r.

Ciśnienie 460

Temperatura średnia + 17

Temperatura najwyższa + 21

Temperatura najniższa + 13

Opad —

Wiatr: północno zachodni

Tendencja: bez zmian

Uwagi: chmurno

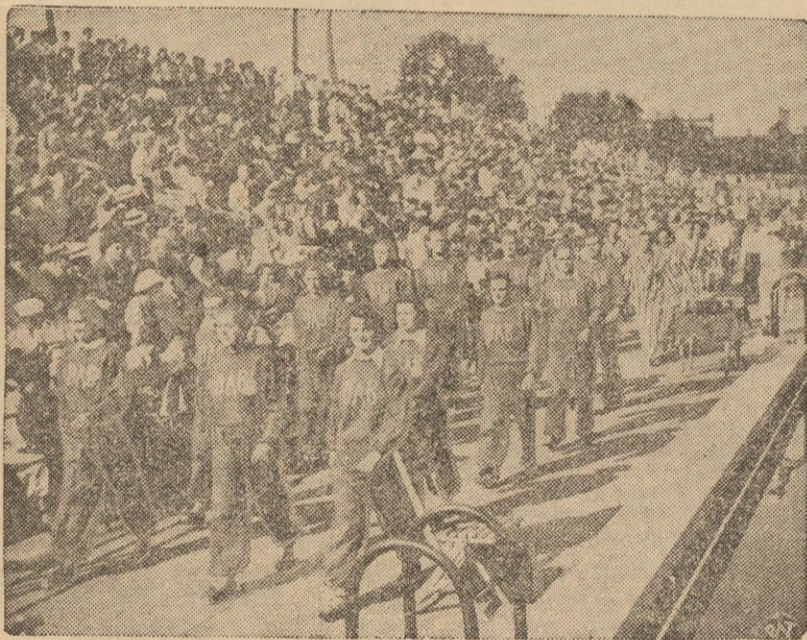
LIDZKA

— **Otwarcie kolonii akademickiej w Niemnie.** W dniu 17 bm. odbyło się w Niemnie gm. dokudowskiej uroczyste otwarcie społeczno - wypoczynkowej kolonii akademickiej. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem, które odprawił rektor Kollegium ks. ks. Pijarów z Lidy ks. Klemens Czabanowski.

Akademicy rozlokowali się w barakach LOPP. W programie kolonii jest w pierwszym rzędzie roztoczenie opieki nad dziećmi okolicznych wsi. Korzystając z pobytu w Niemnie na plaży licznie zgromadzonych lidzian, zarząd kolonii akademickiej urządził dancing w miejscowym kasynie.

— **Budowa mostu żelazno - betonowego.** Na rzece Lidzicy przy ul. Grażyny przystąpiono do budowy mostu żelazno - betonowego. Koszt budowy wyniesie około 14.000 zł. Roboty prowadzone są pod kierownictwem inż. Lenczewskiego - Samotyji. Dotychczas sowy drewniany most został rozebrany. W związku z budową mostu ulica Grażyny otrzymała chodniki. Inwestycje te prowadzone są wyłącznie z funduszy państwowych przez Urząd Wojewódzki w Nowogródku. Do chwili ukończenia robót, co potrwa przy puszczeniu dwa miesiące, ruch kołowy na Nowogródek z ulicy Grażyny przeniesiony został na ul. Maackiewicza, 17 Kwietnia i Cmentarną.

Mistrzostwa pływackie Polski w Bielsku



W Bielsku odbyły się mistrzostwa pływackie Polski. Reprezentujemy zdjęcie — przedstawiające drużynę „Dąb”, jedną z czołowych drużyn na Śląsku w czasie defilady przed rozpoczęciem mistrzostw pływackich.

Jerzy Mariusz Taylor

13)

Czciciele Wotana

W swoim czasie, ech... kiedyś!... na dziesiątki mil wokoło Ostroga nie znalazłbyś człowieka, który by po tym okrzyku nie poznał Wasylę — dworskiego kozaka, co w niebieskiej czerepcie, szamerowanej złotymi sznurami, pędził obok sań kniaziewskich i dawał animuszu koniom. Ten Wasyl to był taki poczciwy człeczyna, taki był przywiązany do rodziny księżęcej, a już dla księżny Natalii gotów był choćby w ogień i nigdy jej nie nazwał inaczej, jak swoją „matuszką-kniahiną”. W oczy jej patrzył, niby wierny pies, od tego czasu zwłaszcza, kiedy „matuszka-kniahiną” do Petersburga w tył świat pojechała, aby wyjednać dlań zwolnienie z wojska.

— W całej świętej ziemi ruskiej próżno był szukać drugiej takiej kniahini — twierdził kozak.

Nie przeszkodziło to jednak, że kiedy po przewrocie bolszewickim, rozbestwiona czerń napadła na zamek ostrogski, z którego zresztą właściciele zdolali w czas uciec bezpiecznie, ten sam przywiązany i wdzięczny dożgonnie, dobroduszny Wasyl z nożem w jednej, rewolwerem w drugiej ręce, uganiał się zaciekle po labiryncie wysokich komnat, poszukując choćby jednego członka rodziny, jak wrzeszczał, podwójnie wrażliwy bo i pańskiej i lackiej.

Wasyl był chłopcem moskiewskim. Pochodził spod samej Moskwy. A dusza moskiewskiego chłopca jest ciemna i ponura. Nikt nie odgadł jej i pewnie już nie odgadnie. Nie zdołał jej zrozumieć waleczny hetman Żółkiewski. Ani przemądry król Stefan. Ani Pos-

BARANOWICKA

— **Ostatnie przedwakacyjne posiedzenie Rady Miejskiej w Baranowiczach.** Ostatnie przedwakacyjne posiedzenie Rady Miejskiej w Baranowiczach odbędzie się w dniu 28 lipca br., na którym nowo wybrana Rada Miejska rozpatrzy szereg spraw bieżących, a przede wszystkim sprawę przyjęcia i zatwierdzenia budżetu miasta. Budżet miasta Baranowicz, jak wiadomo dofyhczas jeszcze nie został zatwierdzony z powodu znanych zająć w łonie Rady Miejskiej w Baranowiczach.

DZIŚNIEŃSKA

— **Mecz piłki nożnej w Głębokiem OMP** — Makabi 1:0 (0:0). Na boisku Makabi w Głębokiem odbył się mecz piłkarski pomiędzy miejscowymi drużynami Org. Młodz. Frac. — Makabi. Nieznaczne zwycięstwo odniosła drużyna OMP, bijąc Makabi 1:0 (0:0). Drużyna OMP reprezentowała się ładną grą i lepszym wyszkoleniem technicznym. W drużynie przeciwnika uwidaczniał się brak zgrania. Bramkę zdobył Łuksza.

Sędziował dobrze Klemanski. Widzów około 1.000.

SZCZUCZYŃSKA

— **ŚMIERĆ OD PIORUNA.** W dniu 18 bm., podczas burzy, grupka bawiących się dzieci na drodze prowadzonej z Szczuczyna do wsi Wity schroniła się przed deszczem pod mostem. W kilka minut po tem piorun uderzył w most i zabił 14 letnią dziewczynkę a 12-letni chłopiec stracił od porażenia władanie w obu rękach. Odwieziono go do szpitala.

ŁUNINIECKA

— **Obóz drużyn Kresowego Hufca Harc.** w Łunińcu. Od dnia 24 czerwca do 12 lipca r. b. prowadził obóz w Grabowie, Kresowy Hufiec Harcerzy z Łunińca. Na terenie po granicznym w malowniczo położonej okolicy otoczonej lasami w pobliżu rzeki Stucz, obozowano 121 harcerzy, korzystając w pełni z dobrodziejstw natury w postaci: słońca, lasów i rzeki, a jednocześnie przechodząc od powiednie przeskolenie i uzyskując różnie stopnie harcerskie.

POSTAWSKA

— **Strzelec (Głębokie — PKS (Postawy).** W Postawach odbyło się towarzyskie spotkanie rewanżowe w piłce siatkowej między Związkiem Strzeleckim z Głębokiego a miejscowym Policyjnym Klubem Sportowym. Drużyna Strzelca wystąpiła w osłabionym składzie i spotkanie przegrała 2:0 (30:24). Jednocześnie w tym samym dniu systemem trójkowym Strzelec pokonał WKS Postawy 2:0 (20:1). Pierwsze spotkanie z PKS odbyło się w Głębokiem, gdzie Strzelec pokonał PKS 3:0 (45:18) i miejscową Org. Młodz. Prac. 2:0 (30:18). Ogólnie wygrał z PKS Strzelec 3:2 (69:48) Strzelec okazał się zespołem zgranym, grającym ambitnie, zaś PKS tracił dużo punktów przy zamieszaniu na boisku. Przy obu spotkaniach brak było dobrego sędziwego, co wpływało ujemnie na gracy i poziom gry.

Półkolonie dla najbiedniejszej działwy

23 b. m. w majątku miejskim Leoniszki zakończone zoshtaną półkolonie letnie dla najbiedniejszej działwy szkół powszechnych. Obecnie kończy półkolonie II turnus dzieci w liczbie 420.

Trzeci i ostatni turnus dzieci wyjedzie na półkolonie letnie w dniu 29 bm.

Dzieci zapisane na III turnus winne zgłosić się w piątek 29 bm. (chłopcy) do lokalu ośrodka zdrowia Nr 2 przy ul. Kijowskiej 45 o godz. 9 rano. O tej samej godz. w sobotę winne zgłosić się dziewczynki. Po kąpielach nastąpi odjazd do Leoniszek.

Dość należy, że przybyli już i przebywają obecnie w Leoniszkach na półkoloniach dzieci polskie z Łotwy w ilości 35 osób.

15 dzieci zostało zakwaterowanych na półkoloniach w Mazuryszkach, prowadzonych przez zrzeszenie opiek rodzicielskich.

Półkolonie trwają przez cztery tygodnie. W III turnusie wyjedźda 420 dzieci.

Wykopaliska w Mątwach

W Mątwach, pow. Inowrocław odkryte zostały swego czasu podczas prac ziemnych wykopaliska prehistoryczne. W związku z tym dział prehistoryczny Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu de legował na miejsce znalezionej prof. dr Zakrzewskiego, który po przeprowadzeniu badań odkrył ślady trzech następujących kultur: neopolitycznej (kamiennej) sprzed 2.000 lat przed Chr. (łużyckiej) (ok. 500 lat przed Chr.) i wczesno-histerycznej (ok. IX w. po Chr.).

Najokazalsze są wykopaliska z epoki neopolitycznej. W obrębie resztek chaty z tej epoki znaleziono zagłębienie, w którym leżało 250—300 kawałków nieobrobionego bursztynu wielkości orzecha łaskowego, półperłki obrobione na miejscu siekierką kamienną i buzdynem kamienny, który nie miał jednak otworu, co wskazuje na to, że był on robiony na miejscu, dalej szczątki polepy, puchar z brzegiem lejkatym, dużo kościane i dwa przesłiki, z których jeden miał ornament.

Z epoki łużyckiej znaleziono ciekawą jamę otoczoną kołkami. Kołki te — jak można przypuszczać — służyły, jako podtrzymanie dachu nad jamą, bądź też spełniały rolę plotu.

Z okresu wczesno-histerycznego odkopano 3 kościotrupy. Obok męskiego leżały 2 ostrogi i 1 groń od strzały, przy kobiecym kościotrupie srebrny naramiennik, perły z materiału półszlachetnego (zw. karniołu i srebrna zausznica taka, jaką spotyka się w skarbcach zw. siekań-cowych).

Wszystkie te wykopaliska zostały złożone w muzeum w Inowrocławiu.

Koncert Jana Klepury na rynku Starego Miasta w Warszawie



W sobotę na rynku Starego Miasta w Warszawie odbył się koncert Jana Klepury, z którego dochód artysta przeznaczył na cele stołecznego Komitetu Pomocy Dzieciom, oraz na fundusz wdów i sierot po dziennikarzach przy Syndykacie Dziennikarzy Warszawskich. Zdjęcie przedstawia Jana Klepurę podczas koncertu.

Wieczór Śląski w Wilnie

W ub. niedzielę z okazji pobytu w Wilnie licznej wycieczki ślązaków — pracowników „Wspólnoty Interesów” Zw. Propagandy Turystycznej dla zbliżenia wilnian do zagadnień ziemi śląskiej zorganizował popularny „wieczór śląski”.

Sala Związków Literatów Polskich, mimo wakacyjnej pory, przepelniona była publicznością.

Zebrańie zagał dyr. Zw. Prop. Tur. Lewon, oddając głos literatowi śląskiemu Gustawowi Morcinkowi. Scharakteryzował on typ ślązaka dzisiejszego, jako Polaka i obywatela, kreśląc zarys przemian psychicznych syna ziemi śląskiej w ciągu dziejów, który mimo wielowiekowego oderwania od macierzy, przechował tak silnie przywiązanie do ziemi ojczystej, że 4 krotnie porwał za broń, aby bronić jej przed przemocą. Prelegent nakreślił dalej obraz stosunków społecznych na Śląsku, podkreślając, że Śląsk jest najbardziej (94 proc. ludności polskiej) polską i najbardziej demokratyczną ze wszystkich ziem polskich.

Następnie zabrał głos p. Eugeniusz Sikorski, kierownik referatu społecznego zakładów przemysłowych „Wspólnota Interesów” na Śląsku.

„Wspólnota interesów” górniczo - hutniczych, największe zakłady górniczo - hutnicze w Polsce (40 proc. polskiej produkcji żelaza, 13 proc. węgla i 30 proc. koksu) mają ambicję przeprowadzenia pewnych postulatów społecznych wśród licznej, bo 30 tysięcznej rzeszy swych współpracowników. W tym celu powstał specjalny referat społeczny, do którego zadań należy skoordynowanie działalności 146 organizacji kulturalnych i społecznych, istniejących na terenie zakładów (chóry, kółka dramatyczne, Lopp, LMIK, PCK itd.) oraz w najszerszym znaczeniu pojęta akcja podniesienia stanu zdrowotnego i kulturalnego rzeszy robotniczych.

Pożar gimnazjum kupieckiego w Smorgoniach

W dniu 17 bm. wybuchł pożar w gimnazjum kupieckim w Smorgoniach. Spaliło się urządzenie kancelarii i częściowo

gabinet dyrektora, jak również spaliły się częściowo akta. Straży wynoszą zł 4000,

— Do usług księżny pani.

— Ach, to bardzo dobrze — powiedziała z ulgą sadowiąc się wygodnie w sanianach i okrywając siebie troskliwie nogi niedźwiedzią skórą, jedną z pamiątek dawnej świętości.

Wymiana dalszych krótkich zdań odbyła się już po niemiecku. Oskar pochodził z kolonii Na Grobli i jego prostacka mowa śmieszyła księżnę, a jednocześnie była dla niej czymś bliskim, czymś ogromnie swojskim. Mając służbę niemiecką księżna czuła się jakoś pewniej i bezpieczniej. W Ostrogu też za jej przyczyną książę przyjął kilka Niemców — miejscowych kolonistów, a w Teresinku przyszło to samo przez się. Po prostu w myśl zasady, że swój ciągnie do swego. Kiedyś, podczas przejażdżki konnej po okolicy, księżna natrafiła na Groblę, gdzie stary Wilhelm Ernin nie omieszkał jej przyjąć z czołobitnością starej daty, czyniąc honory w imieniu całej kolonii. Tym pełnym ostentacji niemal feudalnym przyjęciem na którym zgromadzili się wszyscy bliżsi i dalsi członkowie rodziny Erninów, młynarz zjednał sobie księżnę, która powróciła do domu oczarowana „starogermanską” gościnnością kolonistów. Inna rzecz, że ta niewiele co kosztująca gościnność bardzo się opłacała i kolonistom i rodzinie Erninów, młynarz bowiem uzyskał umorzenie jakiegoś zaległego czynszu za korzystanie z dworskich łąk, a wszystkim mieszkańcom Grobli dobra księżna obniżyła do połowy opłaty za zbierany w dworskim lesie susz. Nie poprzestając na tych dobrodziejstwach, przyjęła jeszcze księżna wspinałomyślnie w poczet owej służby owego Oskara, za którym wstawił się starszy syn Ernina, i odjechała, żegnana gromkim: „Hoch lebe unsere Frau Fuerstin!”.

(D. c. r.).

KRONIKA

WILEŃSKA

— Przewidywany przebieg pogody na dzień 20 lipca według PIM.

Pogoda słoneczna i dość ciepła o przejściowym wzroście zachmurzenia w ciągu dnia przez chmury kłębiaste. Skłonność do burz. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Nałęczka (Jagiellońska 1); S-ów Augustowski (Kijowska 2); Rimeckiego i Żelańca (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szanłyra (Legionów 10) i Zajęczkowskiego (Witoldowa 22).

OSOBISTE

— Urlop starosty wileńsko-trockiego, 18 bm, rozpoczął urlop wypoczynkowy starosta wileńsko-trocki Stanisław Tryflet. Zastępuje go wicestarosta Henryk Ziabielski.

MIEJSKA

— Odrestaurowano 200 domów. Pomalowano 1500 płotów. Na skutek zarządzenia prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego o doprowadzaniu do porządku miast, w Wilnie bardzo intensywnie przeprowadzono jest restaurację domów, przemalowanie płotów, ogrody itp.

Ogółem w ciągu bieżącego sezonu w Wilnie odrestaurowano już przeszło 200 domów. Pomalowano około 1500 płotów.

Dalsze roboty porządkowe są w toku. — Urząd Wojewódzki zatwierdza nowe pożyczki dla miasta. Urząd Wojewódzki, jako władza nadzorcza zatwierdził ostatnio sze reg uchwali finansowych o zaciągnięciu przez miasto kilku nowych pożyczek. Miedzy innymi, pożyczki w Banku Rolnym w kwocie 50.000 zł. na budowę w Wilnie hali rybnej, pożyczki w wysokości 120.000 zł — na budowę nowoczesnej gładkiej nawierzchni na ul. Mickiewicza.

Poza tym Urząd Wojewódzki przyjął do wiadomości uchwałę o odstąpieniu przez miasto pożyczki Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 312.000 zł. Towarzystwu Targi Północne na budowę pawilonów i urządzeń na wspomnianych Targach.

— 1 zł opłat kanc. przy wyjeździe do Litwy. Dowiadujemy się, że Magistrat m. Wilna uchwalił obniżyć opłaty kancelaryjne o stanie majątkowym dla osób starających się o zezwolenie na wyjazd do Litwy do 1 zł.

— Prezydent dr Maleszewski na urlopie. Prezydent miasta dr Maleszewski z dniem dzisiejszym rozpoczyna urlop wypoczynkowy. Kierownictwo miastem na czas nieobecności prezydenta obejmuje wiceprezydent p. Teodor Nagurski.

— Miasto nabywa trzy obrazy Ferdynanda Ruszczyca. Na wczorajszym posiedzeniu kolegiatnym Magistrat postanowił nabyć trzy nowe obrazy szkicowe pendzla znanego artysty malarza Ferdynanda Ruszczyca. Między nowonabytymi obrazami znajdują się: obrazy p. t. „Wiosna” i „Złoty pokój”.

Nowonabyte obrazy upiększą wnętrza restaurującego się Ratusza.

GOSPODARZA.

— Upadłość w drobnym handlu. Za pierwsze półrocze zanotowano w okręgu Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, 23 ogłoszonych upadłości. Z tego 8 upadłości przypada na przedsiębiorstwa jednoosobowe. Dotyczy to głównie handlu, w którym ogłoszono 15 upadłości.

— Rozpatrywanie zeznań o dochodzie. U rzędy skarbowe przystąpiły do rozpatrywania zeznań o dochodzie złożonych przez płatników w terminie ustawowo przewidzianym. W wypadkach wątpliwości oraz sprzeczności pomiędzy zeznaniem, a posiadaniem przez władze informacjami, płatnik jest wzywany do złożenia dodatkowych wyjaśnień. Płatnicy prowadzący księgi muszą być w toku postępowania wymiarowego zawiadomieni o wątpliwościach na zasadzie art. 71 ordynacji podatkowej. Płatnicy innych kategorii mogą być wzywani. Gdyby jednak wymiar podatku nie odpowiadał zeznaniu, wówczas

Sprawa kupca Kudrewicza

Sprawa, którą poruszamy z pewnym opóźnieniem, jest poniekąd drastyczna, już od trzech tygodni docierały do naszej redakcji wiadomości o sensacyjnych wynikach rewizji w sklepie i mieszkaniu znane go kupca w Wilnie p. Kudrewicza. Na razie odnieśliśmy się do tych informacji z pewną rezerwą.

Kupiec chrześcijański, walczący o unarodowienie handlu, chociażby z tytułu swej przynależności do Obozu Narodowego, z ramienia którego piastuje godność radnego m. Wilna, odznaczony krzyżem zasługi, za działalność na polu gospodarczym, w świetle tych wiadomości

wyglądał nieco dziwnie. Pogłoski, które znalazły swój specyficzny oddźwięk na łamach prasy pewnego kierunku, jednak potwierdziły się. Co prawda nie znaleziono podwójnej buchalterii w pełnym tego słowa znaczeniu, jedynie książki podręczne, lecz z treści ich wynika, że OBRÓT FIRMY KUDREWICZA PRZEWYŻSZYŁ ZNACZNIE PODANE PRZEZ NIEGO DANE W DEKLARACJI SKIEROWANEJ DO ODNOŚNEGO URZĘDU SKARBOWEGO.

Cała sprawa nie została jeszcze ostatecznie wyświetlona. Brygada Kontrolli

Skarbowej przy Izbie Skarbowej w Wilnie prowadzi dalsze dochodzenie. Czy w konsekwencji sprawa Kudrewicza oprze się o prokuraturę, czy też zostanie umorzona — trudno teraz sądzić.

Stwierdzone zostało również z całą dokładnością, iż podczas rewizji w mieszkaniu oraz w sklepie p. Kudrewicza znaleziono leki, na sprzedaż których nie miał pozwolenia. Sprzedając więc powyższe specyfiki działał kupiec nielegalnie. Do wodom jest, że leki te zostały przez Urząd Wojewódzki skonfiskowane i przekazane trzem szpitalom państwowym: w Osmianie, Głębokiem i Wilejce Powiatowej.

„Atrakcje turystyczne” Wilna

Niesamowita przygoda inżynierowej z Kielecczyny

Wczoraj, koło godziny 7 wieczorem wydarzył się w Wilnie niezwykle wypadek, który zaważając jedynie szczęśliwemu zbiegłemu okoliczności nie pociągnął za sobą śmierci turystki, inżynierowej Janiny Kuklińskiej z Wierzbowa w województwie kieleckim.

Inżynierowa Kuklińska w towarzystwie znajomej spacerowała w Cielętniku. W chwili kiedy panie znalazły się na małym placu ku, przy skrzyżowaniu alei od strony ulicy Arsenalskiej, p. inżynierowa krzyknęła nagle i dosłownie zginęła z powierzchni ziemi.

Jak się okazało pod ciężarem p. Kuklińskiej na samym środku plaćku zapadła się na małej przestrzeni ziemi i turystka udała się na „zwiedzanie” wąskiego, lejkowatego otworu o głębokości co najmniej 4 metrów.

Na dnie otworu widniały zmurszałe ceły jakiegoś starego przewodu kanalizacyjnego. Kanal ten znajduje się na głębokości 3 metrów pod ziemią, zaś wysokość kanału wynosi co najmniej metr.

Mało brakowało by lejkowate ścianki kanału rozsunęły się grzebiąc nieszczęśliwą turystkę.

Z pomocą niezwłocznie pośpieszyli przechodnie oraz żołnierze, którzy zezepiając pasy z trudem wydobyli p. Kuklińską na powierzchnię.

Na miejsce wypadku przybyła zaalarmowana straż ogniowa, lecz jej ingerencja była już zbędna.

Na szczęście p. Kuklińska wyszła z przygody obronną ręką doznając jedynie lekkich podrapań oraz szoku nerwowego.

Dookoła miejsca wypadku do późnej nocy gromadziły się tłumy ciekawych, szeroko komentując wypadek. Otwór został zabezpieczony. O wypadku powiadomiono Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego, skąd wydelegowano specjalną komisję.

Dół do którego wpadła p. Kuklińska jest prawdopodobnie jednym z tych podziemnych kanałów, o których tak głośno było w Wilnie, jako o schronisku milionów szeszurów. Magistrat na początku roku powołał nieco uwagi sprawie tych szeszurów a następnie całkowicie o nich zapomniał.

Sądzić należy, że wypadek, którego ofiarą padła przyjezdna p. Kuklińska nakłonił magistrat do zbadania tych kanałów i umocnienia nasypów.

Wilno atrakcją turystyczną dla Litwinów

Do Wilna przybywa coraz więcej wycieczek litewskich z Kowna i miast prowincjonalnych. Bawi również sporo turystów Litwinów z Ameryki. Goście interesują się żywo miastem, jego zabytkami historycznymi i okolicą.

Wczoraj do Wilna przybyło kilku dziennikarzy litewskich na czele z red. Janem Kalunasem, zaś z Ameryki wycieczka Litwinów pod kierownictwem prezesa organizacji litewskiej w Ameryce, inż. Antoniego Mozejki.

Likwidacja zatargu w tartakach

Podpisanie nowej umowy zbiorowej

Wczoraj w Inspektoracie Pracy odbyła się konferencja poświęcona likwidacji zatargu w tartakach. Konferencja dała pozytywny wynik. Dzięki osiągniętemu porozumieniu między obu stronami, podpisana została nowa umowa zbiorowa. Pracodawcy zgodzili się podwyższyć płace robotnicze o 10 groszy dziennie co jest traktowane jako ekwiwalent za deputat drzewny. Robotnicy osiągnęli poza tym niektóre inne korzyści.

Dzięki podpisaniu nowej umowy zbiorowej zatarg w tartakach został zlikwidowany.

Kradzież w teatryku „Qui pro quo”

Wczorajszej nocy dokonano większej kradzieży na szkodę aktorów teatryku rewiowego „Qui pro quo”.

Niewykryci na razie sprawcy przedostali się przy pomocy włamania za kulisy teatru i skradli kostiumy, ubrania, bukiłki itd.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w środę, dnia 20 lipca r. o godzinie 8.30 w. — Teatr Miejski gra z nieszłabnym powodzeniem doskonałą komedię w 3 aktach p. t. „Szóste piętro” w reżyserii Z. Koczanowicza. Dekoracje K. i J. G. G. G. G. G.

— Wczoraj tańca artystycznego. Światowej sławy reformator choreografii prof. Sam Hyor wystąpi w Teatrze Miejskim, dnia 21 lipca r. b. o godz. 8.30 wiecz. tylko jeden raz. W programie tańce perskie, Siamskie, hiszpańskie, bucharskie, arabskie i etudy choreograficzne. Autentyczne azjatyckie kostiumy i muzyka.

— Teatr Miejski z Wilna w prowincji. Dziś, dnia 20 lipca Teatr Miejski z Wilna grać będzie doskonałą komedię Bus Fekete’go „Jan” w Białymstoku.

Z teki policyjnej

15 letni G. Kukusz (S-go Mikołaja 1) jechał na rowerze ulicą Nowogrodzką w pewnej chwili, w mknącym z całą szybkością rowerze pękły widełce i Kukusz spadł, uderzając głową o bruk. Doznał on złamania czaszki oraz wstrząsu mózgu. Pogotowie przewiozło go w stanie bardzo ciężkim do szpitala Św. Jakuba.

Maria Kukaszewiczowa (Belwederska 32) zameldowała, iż jej b. narzeczony Zenon Dauksza (Belwederska 24) na tle osobistej urazy, wtargnął do jej mieszkania i pobił ją dotkliwie, zadając trzy rany klute nożem. Ofiara napasli przebywa obecnie w szpitalu Św. Jakuba w Wilnie. Przeciwno Daukszy wszczęto dochodzenie.

Na ul. Trockiej samochód firmy „Lempicki” (Zawala 20) potoczył przechodzącą przez jezdnię 76 letnią Idalię Roksykoff (Trocka 9, która upadła na jezdnię, doznając ośmólnych potłuczeń. Przewieziono ją w stanie ciężkim do szpitala Św. Jakuba.

płatnik na zasadzie art. 101 ordynacji podatkowej może żądać od urzędu skarbowego podania mu motywów, które skłoniły urząd do podwyższenia wymiaru. Urząd skar skarbowy musi takie motywy udzielić płatnikowi w drodze pisemnej.

— Wstrzymanie licytacji i egzekucji po datkowych u rolników. W związku z rozpoczęciem żniw władze skarbowe wydały zarządzenie, wstrzymujące egzekucje i licytacje u rolników. Na podstawie obowiązujących przepisów podatkowych wstrzymane zostały wszelkie czynności egzekucyjne i licytacje u rolników na okres 2 tygodni do dnia 1 sierpnia, by umożliwić rolnikom pracę przy zbiorach.

ROZNE

— Królewsko-Rumuński Konsulat w Wilnie komunikuje, że z powodu zgonu Jej Królewskiej Mości Królowej — Małki Marii konsulat będzie nieczynny aż do dnia pogrzebu włącznie.

— Samochody ciężarowe muszą być zaopatrzone w jeszcze jedną latarnię. W myśl rozporządzenia z 27 października 1937 r. o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych, każdy pojazd mechaniczny, oprócz motocykli bez wózków, powinien być zaopatrzone w dwie latarnie umieszczone po obu stronach pojazdu, rzucające bezbarwne światło do przodu, a przyczepki samochodowe muszą mieć ponadto latarnie rzucające białe światło do przodu a pomarańczowe lub czerwone do tyłu.

Celem tych przepisów jest zapewnienie bezpieczeństwa w razie mijania pojazdów nadjeżdżających z przeciwnej strony przez wyraźne oznaczenie obrysu pojazdu.

Observacja ruchu pojazdów mechanicznych w nocy wykazała jednak, że samochody ciężarowe mają zazwyczaj tak umieszczone latarnie przednie, że nie oznaczają one wyraźnie obrysu pojazdu już jego ładunku, jeżeli ten ładunek wystaje poza linię pojazdu.

Wobec tego władze administracyjne zarządziły, aby właściciele samochodów ciężarowych zaopatrzyli w ciągu najbliższych dni swe samochody jeszcze w jedną latarnię rzucającą bezbarwne światło do przodu, umieszczonej w miejscu najbardziej wystającym po lewej stronie pudła nadwozia lub ładunku, jeżeli ten ładunek wystaje poza nadwozie.

Wykonanie tego zarządzenia będzie kontrolowane w ten sposób, że w określonych terminach właściciele samochodów ciężarowych obowiązani będą dostarczyć te samochody do starostwa dla skontrolowania. Wszystkie samochody ciężarowe z m. Wilna i powiatu wileńsko-trockiego oraz samochody ciężarowe, służące do zarobkowego przewożenia towarów z całego województwa, będą kontrolowane w urzędzie wojewódzkim wileńskim.

Rumuni w szkole szybowcowej w Brastawiu

W szkole szybowcowej w Brastawiu prowadzone są obecnie kursy w szkoleniu latających na szybowcach w kategorii „A”.

Obok I i II rocznika słuchaczy CIWF uczą się latania Rumuni, którzy dzięki stypendium przyjechali na wymieniony obóz do Polski, celem zapoznania się z organizacją naszego sportu. Ze specjalnym zapalem zabrali się do szybownictwa młodzi orleńcy rumuńscy, którzy twierdzą, że ze sportem tym zetknęli się dopiero teraz i zostaną jego zwolennikami na zawsze.

Prócz Rumunów licznie jest reprezentowana Polonia Zagraniczna, a z Francji, N'e-

miec i St. Zjedn. Są to stypendyści Zw. Polaków z Zagranicy, kształcący się w CIWF.

Jak dowiaduje się PAT, że chociaż szkolenie trwa zaledwie od dwóch tygodni, to wykonano już 500 lotów i rozpoczęto nadawanie kat. A.

Szybownictwo, które w roku bieżącym wprowadzono do programu naukowego w CIWF jako przedmiot obowiązkowy, cieszy się u wszystkich słuchaczy ogromnym zainteresowaniem, co oczywiście wybitnie ułatwia szkolenie. Słuchacze CIWF zdają sobie sprawę z tego, że jako przyszli wykładowcy wych. fiz., muszą praktycznie poznać tę młodą dziedzinę sportu tak atrakcyjną i poręczną młodzieży.

W szkole szybowcowej w Brastawiu należy podkreślić także w końcu bezpieczeństwa nauki pilotażu szybowcowego. Mimo wykonania do tej pory 500 lotów, uniknięto jakichkolwiek wypadków, zarówno z uczniami jak i ze sprzętem szybowcowym.

Strzelił dwa razy ale chybił

Nieudany zamach rewolwerowy na ul. Wąwozy

Mieszkańcy ulicy Wąwozy żyją pod wrażeniem nieudanego zamachu rewolwerowego, dokonanego na życie niejakiej Aleksandry Szwarc zam. w domu nr 4 przy wymienionej ulicy. O godz. 9 wieczorem, kiedy Aleksandra Szwarc, wracając z miasta do domu, znalazła się przy parkanie posesji, w której zamieszkuje, zoczyli się nagle dwa strzały rewolwerowe. Kule zamachowca chybiły celu i przeszły deskę parkanu, obok którego przechodziła Aleksandra Szwarc.

Policyja wszczęła dochodzenie, w wyniku którego stwierdzono, że zamachu na życie Szwarcowej usiłował dokonać nie-

jak Łazarz Sazanow notowany w albumach policji ślodszej za różnego rodzaju wykroczenia. Podczas rewizji znaleziono przy nim rewolwer, z którego oddane zostały strzały do Szwarcowej.

Zarówno Sazanow, jak i Aleksandra Szwarc należą do tzw. podziemi wileńskich. Aleksandra Szwarcowa jest przyjaciółką niejakiego Awgiejewa, który chadzał na „wyprawy” razem z Sazanowem.

Nie ulega wątpliwości, że zamachu na życie Szwarcowej dokonał Sazanow na tle porachunków osobistych. Jakże to jednak byłoby porachunki nie chce wyjaśnić ani Szwarcowa, ani aresztowany Sazanow

RADIO

ŚRODA, dnia 20 lipca 1938 r.

6.42 Pieśń poranna. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.45 Koncert poranny. 8.00 Muzyka wakacyjna. 8.55 Program na dzisiaj. 9.00 Przerwa. 11.56 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Koncert solistów. 14.00 Muzyka popularna. 14.15 Przerwa. 15.15 „Popołudnie speakera” audycja z płyt. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Orkiestra rozrywkowa. 16.45 „Zagiel a silek na okrętach szkolnych” — odczyt. 17.00 Pogadanka radiotechniczna Mięczyława Galskiego. 17.10 „Deszcz” — sztukowisko Zofii Bohdanowiczowej. 17.45 W mieście obwarzanków — Smorgonie. 17.55 Program na czwartek. 18.00 Ogrody wieku oświecenia — felieton. 18.10 Recital śpiewaczy Anieli Szlemińskiej. 18.45 „Młodzieniec z piórem bocianim” — baśń chińska. 19.00 Koncert rozrywkowy. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 „Chopin a polska ziemia” — „Mazurek zdobywa świat”. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Wileńskie wiadomości sportowe. 22.05 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

CZWARTEK, dnia 21 lipca 1938 r.

6.42 Pieśń poranna. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Orkiestra Rozgłośni Lwowskiej. 8.00 Muzyka wakacyjna. 8.55 Program na dzisiaj. 9.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Muzyka filmowa. 14.00 Muzyka popularna. 14.15 Przerwa. 15.15 „Moje wakacje” — powieść Starego Doktora dla dzieci. 15.30 Audycja dla dzieci: Poczytajmy sobie. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert solistów. 16.45 COP — reportaż Jerzego Michałowskiego. 17.00 Recital wionocelowy Arnolda Rozlera. 17.20 Występ Zespołu opery berlińskiej. 17.45 „Dom ludzi smutnych” — reportaż Adama Bermalda. 17.55 Program na piątek. 18.00 Przegląd widowisk. 18.10 Arie i pieśni w Przędz. Alberta Felińskiego. 18.30 Oryginalny Teatr Wyobraźni: premera słuchowska „Powrót”. 19.00 Koncert rozrywkowy. Ok. 19.45 Audycja konkursowa P. R. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „O klasyfikacji gruntów” — pogadanka rolnicza wygl. inż. W. Gajewski. 21.10 Skrzypce i mandoliny, koncert rozrywkowy. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert kameralny. 22.35 Wileńskie wiadomości sportowe. 22.40 Melodie i filmów. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

Wiadomości radiowe

POLSKIE RADIO ORGANIZUJE KONCERT ROZRYWKOWY na terenie przyszłej Dorocznej Wystawy Radiowej.

Dnia 20 lipca o godz. 19 Polskie Radio organizuje wielki koncert rozrywkowy w sali teatralnej Polskiej YMCA t. j. na terenie przyszłej Dorocznej Wystawy Radiowej, która otwarta zostanie dnia 25 sierpnia b. r.

Impreza ta zapowiada się bardzo urozmaicenie, zarówno ze względu na program jak i wykonawców; udział bowiem w koncercie poza Małą Orkiestrą P. R. wezmą: znane śpiewaczka Kay - Kuczyńska, tenor Władysław Jabłoński, zespół wokalny „Dziarskie chłopcy”, ksylofonista p. Rognis oraz Henryk Ładosz jako konferansjer.

Wstęp na koncert za specjalnymi zaproszeniami, które otrzymać można bezpłatnie w Wydziale Propagandy Polskiego Radia, Mazowiecka 5, w Sekretariacie Polskiej YMCA, lub też w biurze Dorocznej Wystawy Radiowej (gmach Polskiej YMCA, ul. Konońnickiej 6).

Koncert ten transmitowany będzie na wszystkie rozgłośnie.

Ochotnicze straża pożarne wojew. wileńskiego dzielnie spełniają swoje obowiązki

W tych dniach zostały zinspekcjonowane przez zastępcę naczelnego inspektora i inspektora okręgu 32 straża pożarne województwa wileńskiego.

Inspekcjonujący stwierdzili dobry stan gotowości bojowej straży i w większości wzorowy stan sprzętu i remiz strażackich. Wszędzie spotkano się z wielkim zapalem i zdyscyplinowaniem szeregów strażackich.

Znęcał się nad żoną i dziećmi

Wczoraj z polecenia wiceprokuratora na m. Wilno został aresztowany Jan Gołębiowski (Targowa 19), oskarżony o znęcanie się nad własną żoną i dziećmi.

Aresztowanie Gołębiowskiego nastąpiło na skutek skargi, złożonej w policji przez Jadwigę Gołębiowską, która twierdzi, że mąż jej systematycznie znęcał się nad nią i dziećmi. Niedawno przemocą zebrał jej 300 zł i groził zabójstwem. (c).

CZYTELNICY!

1 sierpnia odchodzi z Wilna do Gdyni wyłącznie dla Was przeznaczony TANI POCIĄG WYCIEZKOWY

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI! Przejazd z obydwie strony, łącznie z noclegami w Hotelu Emigracyjnym w Gdyni, zwiedzaniem portu od strony morza (na łodziach motorowych), kosztuje tylko **29 zł 50 gr**

W pociągu wycieczkowym znajdzie się **restauracja i dancing**

Miejsc wszystkich 200, z czego **ponad 75 procent już zajętych.**

Rozkład jazdy:
Odjazd z Wilna 1.VIII. godz. 10.40
Przyjazd do Gdyni 2.VIII. godz. 4.39
Odjazd z Gdyni 4.VIII. godz. 19.35
Przyjazd do Wilna 5.VIII. godz. 13.40

Z Gdyni wycieczka drogą morską na Hel.

Dalsze zgłoszenia przyjmuje administracja „Kurjera Wileńskiego” — ul. Biskupa Bandurskiego 4—7, tel. 79 i 99, w godz. 9—20

Kurjer Sportowy

Lekkoatleci z Wilna startują w Warszawie

Lekkoatleci Wilna we czwartek 21 lipca wyjadą do Warszawy. Wezmą oni udział w tegorocznych mistrzostwach Polski, które rozpoczną się w najbliższą sobotę, a skończą się w niedzielę.

Wilno reprezentowane będzie przez następujących zawodników: Zieniewicz, Wojtkiewicz, Malinowski, Żylewicz, Zyliński, Rybowicz, Szczerbicki i Kryma. Najwięcej szans zajęcia zaszczytnego

miejsca posiada Żylewicz, który znajduje się w dobrej formie. Ciekawie jest słyszeć jak zakończy się start Zieniewicza, który na treningach wykazywał w dysku rewelacyjną formę, mając rzuty ponad 44 mtr. Interesuje nas również start Zylińskiego w biegach krótkich, który zechce niewątpliwie udowodnić, że potrafi 100 mtr. przebiec w czasie lepszym niż 11 sekund i, że wynik uzyskany w Wilnie na wiosnę nie był przypadkowy.

„Allgemeine Ztg.” stawia Polskę na 4 miejscu

Królewiecka „Allgemeine Ztg.” omawia w dłuższym artykule rozegrany niedawno mecz lekkoatletyczny Polska — Niemcy.

Dziennik stwierdza, że zwycięstwo Niemiec wynika przede wszystkim z faktu, iż Niemcy rozporządzają znacznie większą liczbą dobrych zawodników. Ostatnio jednak i w Polsce prowadzona jest praca nad szkoleniem narybku, a wyniki Wir-

kusa, Gąssowskiego, Zasłony, Marynowskiego i Staniszwskiego dosadnie świadczą o poczynionych posłepkach.

Dziennik klasyfikuje lekkoatletów polskich na 4 miejscu wśród wszystkich państw świata, razem z Węgrami, Japonią i Włochami. Przed Polską trzecie miejsce dziennik oddaje Anglii, drugie — Szwecji, Finlandii i Niemcom, a pierwsze — Stanom Zjednoczonym.

Przed mistrzostwami Wilna w pływaniu

Tegoroczne mistrzostwa pływackie Wilna zapowiadają się pod wielką gwiazdą. Mówimy o nich dlatego, żeby przednio organizacyjnych. Przede wszystkim na uwagę zasługuje masowa ilość zawodników. Wystarczy nadmienić, że na basenie Ośrodka WF na Wilii zgromadzi się przeszło 100 zawodników.

Tytuł mistrza Wilna broniony jest przez pływaków AZS, którzy zapewne i w tym roku zdobędą w ogólnej punktacji najwięcej punktów, wykazując dobrą formę. Rywalami pływaków AZS będą zawodnicy z Robotniczego Klubu Sportowego i z Ogniska KPW. Te trzy kluby posiadają w szeregach swoich wybitnych, jeżeli chodzi o teren wileński, pływaków.

Trzeba przyznać całkiem obiektywnie, że jeżeli porównamy wyniki ogólnopolskie z wynikami wileńskimi — różnice są jaskrawe. Jednak różnice te z roku na rok maleją. Jest więc nadzieja, że w przedkimi czasie uda się pływakom naszym zbliżyć się do klasy zawodników polskich i walczyć z nimi, jak walczą niektórzy z lekkoatletów wileńskich, z czołowymi zawodnikami Polski.

Ta rywalizacja powinna obudzić się. Z chwilą gdy się ona rozpocznie, podnosić się znacznie coraz bardziej ogólny poziom sportu pływackiego, a pod względem propagandowym mieć będziemy coraz lepsze sukcesy. Sportem pływackim zaczęła rzeczywiście interesować się niemal wszyscy i stanie się on poważną gałęzią sportową.

Dlaczego mówimy dziś o tych wszystkich zagadnieniach, które niesłyby nie są aktualne. Mówimy o nich dlatego, żeby zwrócić baczną uwagę tych wszystkich, od których zależy budowa w Wilnie kryjki pływackiej. Wilno dojrzało już do roli miasta, które musi posiadać kryty basen pływacki. Znajdujemy się w optycznych warunkach technicznych. Nie posiadamy tak wspaniałych urządzeń technicznych jak pływacy: Śląska, Krakowa, czy Warszawy, a jednak mimo wszystko sport pływacki na terenie Wilna czyni znaczne postępy. Gdybyśmy mieli krytą pływacką, postęp ten byłby znacznie szybszy i prędzej doszlibyśmy do rekordowych wyników.

Będąc w przededniu mistrzostw pływ-

wackich Wilna mówić można raczej tylko o dobrych wynikach, lecz nie o rekordach. Musimy pamiętać, że zmienia się w prowizorycznych basenach poziom wody i że długość basenów najczęściej nie jest w stu procentach pewna. Nie trzeba więc karmić zawodników wileńskich tytułami rekordzistów, a chwalić ich raczej trzeba za wytrwałość w pracy i poświęcenie tego pięknego i zdrowego sportu — jakim jest pływanie.

Jesteśmy przekonani, że sobotnie eliminacje i niedzielne finały stać będą na wysokim poziomie sportowym, że walka odbywać się będzie w duchu szlachetnej rywalizacji.

Węgry — Estonia w lekkoatletyce

Reprezentacja lekkoatletyczna Węgier rozegrała w Tallinie mecz międzypaństwowy z Estonią, uzyskując wysokie zwycięstwo w stosunku 95:46 pkt.

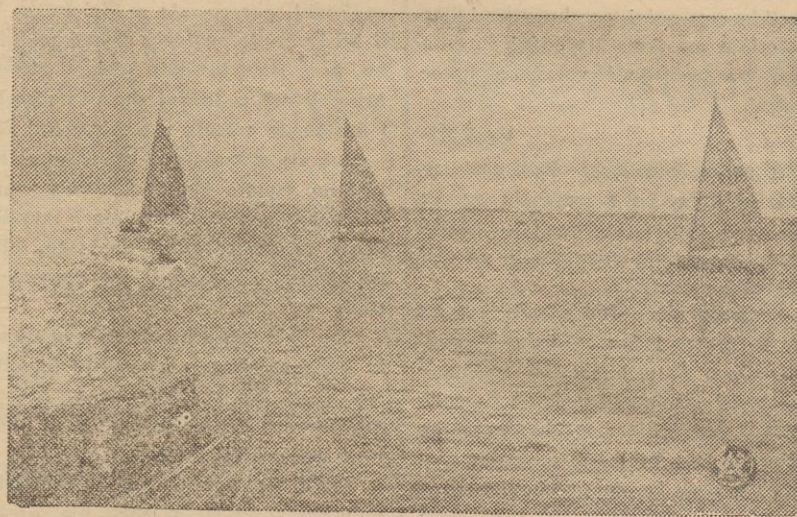
Na uwagę zasługuje doskonały wynik Estończyka Sule w rzucie oszczepem — 73,73 metra.

K. Herman błaga o zwolnienie

Pisaliśmy, że Herman jest w Warszawie. Nadmienialiśmy również, że p. Kisiel kierownik sportowy KPW Ogniska zobowiązał się udzielić zwolnienia Hermanowi, a tymczasem zbliżają się mistrzostwa Polski, a p. Kisiel wyjechał do Trok i widocznie zapomniał o Hermanie.

Trzeba, żeby dźwi natchmiast p. Kisiel wysłał depeszę do Warszawy do PZ LA, że udziela zwolnienia, a formalności załatwione zostaną potem. W przeciwnym razie Herman nie będzie mógł startować i zmarnuje swój trening.

Mistrzostwa Juraty na łodziach żaglowych



Na wodach zatoki Puckiej odbędą się wkrótce mistrzostwa Juraty na łodziach żaglowych. Na zdjęciu — trening łodzi typu „P. Z. — 12” pod Juratą na Helu.

Obwieszczenie O LICYTACJI

3 Urząd Skarbowy w Wilnie podaje do publicznej wiadomości na zasadzie par. 83 i 84 Rozporz. Rady Min. z dnia 25 czerwca 1932 r. (D. U. R. P. Nr 62, poz. 580 o postępowaniu w sprawach skarbowych, że dnia 22 lipca 1938 roku o godz. 10-ej w lokalu Zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie, przy ul. Orzechowej Nr 11 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej, składających się ze sprzętów biurowych, oszacowanych na łączną sumę zł 1.150.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. —) Mgr. H. Szutowicz Naczelnik Urzędu.

Przetarg

Zarząd Gminny w Lipińskich powiatu lidzkiego ogłasza na dzień 27 lipca r. b. — godz. 10 przetarg ofertowy na wykonanie robót przy budowie 6 klasowej szkoły powszechnej Marszałka Józefa Piłsudskiego w Lipińskich.

Szczegółowych informacji udziela Zarząd Gminny w dni powszednie w godzinach urzędowych, oraz Wydział Powiatowy w Lidzie w godzinach od 10 do 12 do dnia przetargu.

CASINO Ceny zniżone na wszystkie s.: balkon 25 gr, parter od 54 gr
Dwa filmy w jednym programie:

Jeannette Mac Donald i Clark Gable w filmie **San Francisco**
2. **„Mały dzentelmen”**

HELIOS 1) Film naszych czasach **Tłuste kobietki** Dick POWELL
Humor — — — Pikanteria — — — Piosenki — — — Balet
Joan BLOODEL

2) Film dla mężów i żon, dla kochanek i narzeczonych **Sekretarka jej męża** Atrakcje i aktualności

Chrześcijańskie kino **SWIATOWID** **„Dyplomatyczna żona”**
Doskonała polska komedia muzyczna
W rolach gł. Kenda, Cwiklińska, Żelichowska, Grossówna, Zabczyński, Znicz i in.
Początki seansów: 5, 7 i 9. W niedzielę i święta od 3-ej

OGNISKO Dziś. Dramat rozgrywający się wśród mroków wielk. miasta **„Sobowtór Jacka Mortimera”**
W rolach głównych: Adolf Wolbrück, E. Klöpfer i S. Schmitz
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seansów o 6-ej, w niedz. i św. o 4-ej

Kupno i sprzedaż

DOG TYGRYS (szczenię — suka) b. ładna do sprzedania. Tomasz Zana 7—3. Godz. 17—19.

KOCIE czarne angorskie (po premiowej malce) do sprzedania. Tomasz Zana 7—3. W godz. od 17 do 19.

ROZNE

KIEROWNIK, starszy, bezdzietny, ma 50.000 zł, ożeni się z Panią, której do Jej warsztatu pracy potrzebny zdolny, uczciwy. Warszawa, ul. Krucza Nr 18, skrytka Nr 1.

Kupujemy każdą ilość tegorocznego **MIODU**, dojrzalsz **SERÓW** litewskich i **GRZYBÓW** suszonych.
Płacimy najwyższe ceny
Spółka Chrześcijańska
„EKONOMIA”
Baranowicze, ul. Szeptyckiego 50
telefon 97

Sprzedaje się dom murowany

5 pokoi z kuchnią i wszelkimi wygodami wraz z placem około 920 m². Wiadomość. Baranowicze, Dąbrowskiego 18. Osobiście od godz. 10 do 17.

BARANOWICKIE

NOWOCZESNA drukarnia chrześcijańska w Baranowiczach, ul. Szeptyckiego 68, tel. 2-67, przyjmuje wszelkie obstarunki wchodzące w zakres drukarstwa i inroligatorstwa i wykonuje roboty w różnych kolorach solidnie i terminowo.

Nieświeskie

Chrześcijański sklep skór i obuwia **CIESLAK B.**, Kleck — Rynek
Wykonuje solidnie, szybko i tanio wszelkie obstarunki.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 19 lipca 1938 r.
Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (ten za 1000 kg. -co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto	I stand.	696 g/l	17.50	18.—
	II	670	17.—	17.50
Pszonca	I	748	25.—	26.—
	II	726	24.—	25.—
Jęczmień	I	678/673 (kasz.)	—	—
	I	649	16.25	16.75
	III	620,5 (past.)	16	16.50
Owies	I	468	17.25	18.—
	II	445	16.25	16.75
Gryka		630	16.75	17.25
		610	16.25	16.75
Mąka żytnia gat. I	0—50%		30.—	31.—
	I 0—65%		27.—	28.—
	II 50—65%		—	—
	razowa do 95%		21.—	21.50
Mąka pszen. gat. I	0—50%		41.—	42.—
	I-A 0—65%		40.—	41.—
	II 30—65%		33.—	33.75
	II-A 50—65%		25.—	25.75
	III 65—70%		20.—	21.—
	pastewna		16.25	17.—
zlemlaczana „Superior”			—	—
„Prima”			—	—
Otręby żytnie przem. stand.			10.25	10.75
Otręby pszen. śred. przem. stand.			11.—	11.50
Wyka			—	—
Lubin niebieski			15.—	15.50
Stemień lniany b. 90% f-co w. s. z.			53.—	55.—
Len trzepany Wolożyn		1530.—	1570.—	—
„ „ Horodziej		—	—	—
„ „ Traby		1490.—	1530.—	—
„ „ Miory		1400.—	1450.—	—
Len czesany Horodziej		2120.—	2160.—	—
Kądział horodziejska		1550.—	1590.—	—
Targaniec moczony		750.—	790.—	—
„ „ Wolożyn		920.—	960.—	—

LEKARZE

DR MED. JANINA Piotrowicz Jurcenkowa
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece przeprowadza się na ul. Jagiellońskiej 16 m. 6, tel. 18.66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR Blumowicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—1 i 3—7, w niedziele od 10—1.

DOKTOR MED. Zygmunt Kudrewicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—7.

DOKTOR Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych. od godz. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3. tel. 977.

AKUSZERKI

AKUSZERKA Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sąd.

AKUSZERKA Smiałowska

oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wargów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odml. dzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26—6. stępne. Porady bezpłatne. Wielka 4—1.

LETNISKA

POSZUKUJĘ letniska w okolicach Wilna. Oferty listowne ul. Kalwaryjska 105—19.

PRACA

AGENCI są potrzebni. Oferty do Administracji „Kurjera Wileńskiego” — pod Agenci.

LOKALE

NIEKRĘPUJĄCY POKOJ (bez mebli) z kuchnią — do wynajęcia. Ud. Żeligowskiego Nr 5 m. 31. Informacje od 1—3 po poł.

Popierajcie Przemysł Krajowy!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazylińska 35, tel. 169;
Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166; Baranowicze,
Ulańska 11; Brześć n/B., Pierackiego 19, tel. 224;
Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce,
Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6,
Suwałki — Em. Piłata 44, Równe — 3-go Maja 13,
Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie:
z odnośnikiem do domu w kraju —
3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w
administracji zł. 2.50, na wsi, w miej-
scowościach, gdzie niema urzędu poc-
ztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60g r.
za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc., i komunikaty 60 gr
za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelarycz-
ne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za
treść ogłoszeń i rubrykę „nadestane” redakcja nie odpowiada. Administracja
zastęga sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrze-
żeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19

